

Obrady przedstawicieli państw Układu Warszawskiego

W dniach od 29 do 31 października br. w stolicy Rumuńskiej Republiki Socjalistycznej — Bukareszcie odbyło się kolejne posiedzenie Rady Wojskowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw Układu Warszawskiego.

W pracach Rady uczestniczyli członkowie Rady Wojskowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych i delegacje: Bułgarskiej Armii Ludowej, Węgierskiej Armii Ludowej, Narodowej Armii Ludowej NRD, Wojska Polskiego, Rumuńskiej Armii Ludowej, Sił Zbrojnych ZSRR, Czechosłowackiej Armii Ludowej.

Posiedzeniu przewodniczył naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych marszałek Związku Radzieckiego Wiktor Kulikow.

Rada Wojskowa podsumowała wyniki szkolenia operacyjnego i bojowego za 1979 rok oraz omówiła zadania na rok 1980. Na posiedzeniu rozpatrzono także niektóre problemy bieżącej działalności Zjednoczonych Sił Zbrojnych. W odniesieniu do omawianych problemów przyjęto wspólnie uzgodnione zalecenia.

Posiedzenie przebiegało w rzeczowej przyjacielskiej atmosferze, potwierdzając trwałą jedność państw Układu Warszawskiego.

31 października uczestników posiedzenia Rady Wojskowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw Układu Warszawskiego przywitał sekretarz generalny RPK, prezydent RRS, naczelny dowódca Sił Zbrojnych Rumunii Nicolae Ceausescu. (PAP)

Wystawy i kiermasze z okazji „Dni książki radzieckiej”

31 października odbywały się w całym kraju kolejne imprezy z okazji trwających „Dni książki radzieckiej”. W wielu księgarniach, bibliotekach, domach kultury i klubach otwarto wystawy książek autorów z Kraju Rad, zorganizowano kiermasze, na których można nabyć wydawnictwa z zakresu literatury pięknej, społeczno-politycznej, naukowej, technicznej wydane przez naszych edytorów w przekładach polskich, a w niektórych placówkach także w języku oryginalnym. Są też do nabycia radzieckie płyty i reprodukcje dzieł sztuki. (PAP)

Delegacja Hanoweru zakończyła pobyt w Poznaniu

Poznań opuściła wczoraj siedmioosobowa delegacja władz miejskich Hanoweru — stolicy Dolnej Saksonii w Republice Federalnej Niemiec. Jak informowali, delegacja ta pod przewodnictwem nadburmistrza Herberta Schmalstiega przebywała w Poznaniu od niedzieli w związku z podpisaniem ramowego porozumienia o współpracy obydwu miast.

Podczas pobytu w Poznaniu goście z Hanoweru — poza relacjonowanymi już przez nas spotkaniami z władzami Poznania i województwa — zwiedzili miasto, we wtorek spotkali się z kierownictwem Instytutu Zachodniego, z dyrektorem Międzynarodowych Targów Poznańskich, z kierownictwem Muzeum Archeologicznego i Konserwatorium Zabytków Poznania, natomiast w środę odwiedzili Zakłady Teleelektroniczne „Telkom - Teletra” — i Kombinat Państwowych Gospodarstw Ogródniczych Naramowice, spotkali się z władzami Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, a ponadto udali się do Czarnieja.

H. Jabłoński zakończył pobyt w Ameryce Łacińskiej

Korzystne warunki dla rozwoju współpracy między Polską i Kostaryką

W środę po południu, w ostatnim dniu wizyty przewodniczącego Rady Państwa PRL Henryka Jabłońskiego, w Kostaryce, odbyły się rozmowy dwustronne ministrów: nauki, szkolnictwa wyższego i techniki Janusza Górskiego, górnictwa — Włodzimierza Lejezaka oraz pierwszego zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Macieja Wirowskiego z szefami odpowiednich resortów kostarykańskich, jak również rozmowy

wy szczególne przedstawicieli innych resortów i instytucji rządowych obu stron. Podczas tych spotkań rozpatrzono konkretne możliwości wymiany i współpracy w wielu dziedzinach gospodarki, kultury i nauki. Następnie odbyły się rozmowy plenarne delegacji obu krajów pod przewodnictwem szefów obu państw.

W czasie rozmów obie strony wykazały szczególne zainteresowanie współpracą w takich dziedzinach jak górnictwo

węgla i siarki, w związku z odkryciem złóż tych minerałów w Kostaryce, gospodarka morską i budownictwo portów, przemysł budowy maszyn, przemysł rolno-spożywczy oraz przetwórstwo ryb. Obie strony wypowiadają się także za rozszerzeniem zakresu wymiany towarowej.

Po zakończeniu rozmów odbyła się w gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych Kostaryki — w obecności szefów

Dokończenie na str. 2

Gratulacje z Polski

Święto narodowe Algierii

Algieria obchodziła 1 bm. 25 rocznicę rozpoczęcia wojny o niepodległość. 1 listopada 1954 roku czterdziści ataków wykonanych przez partyzantów na terenie całego kraju było sygnałem rozpoczęcia zorganizowanej walki zbrojnej przeciwko trwającemu 130 lat rządowi francuskim. Wojna ta po 8 latach doprowadziła do niepodległości Algierii.

Z okazji święta narodowego Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, przypadającego w dniu 1 listopada, sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Edward Gierk, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Piotr J.aroszewicz wysłali depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki, sekretarza generalnego Frontu Wyzwolenia Narodowego Bendzedida Szadli i premiera rządu republiki Benahmeda Abdelghani. (PAP)

Zamach stanu w Boliwii?

Jak podała agencja Reutersa powołując się na źródła „autorytatywne” w Boliwii oddziały wojskowe pod dowództwem gen. Alberto Natuscha dokonały 1 bm. zamachu stanu przeciwko rządowi prezydenta Waltera Guevary Arze. Oddziały zajęły pałac prezydencki i budynek Ministerstwa Obrony. Agencja nie podaje żadnych bliższych szczegółów. (PAP)

Zginęło 2 górników • Akcja ratownicza trwa

Pożar w kopalni „Silesia”

Spotkanie E. Gierka z załogą

W kopalni węgla kamiennego „Silesia” w Czerwodziu-Dziedziach w pochyłym transportowej w wyniku zapalenia się taśmy przenośnika — wybuchł pożar, który spowodował poważne zagrożenie dla 26 górników pracujących w tym rejonie kopalni.

W rezultacie natychmiastowej akcji ratowniczej ze strefy pożaru wyprowadzono 4 górników. Górnicy: Bogusław Rozmus i Marek Okulus zginęli na posterunku pracy.

Akcja ratownicza, zmierzająca do uratowania pozostałych 20 górników przebiega w niezwykle trudnych, bardzo złożonych warunkach górniczych i prowadzona jest nadal z olbrzymim wysiłkiem i poświęceniem. Z jej dotychczasowym przebiegiem oraz z planem dalszego prowadzenia działań zapoznał się, przybyły do kopalni „Silesia” sekretarz KC PZPR — Edward Gierk, który w obecności członka Biura Politycznego KC, sekretarza KW PZPR w Katowicach — Zdzisława Grudnia spotkał się z przedstawicielami załogi, sztabem akcji ratowniczej, kierownictwem kopalni oraz resortu przemysłu węglowego, Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników, a także z wybitnymi specjalistami i naukowcami.

I sekretarz KC PZPR z uwagą zaznaczył, że w warunkach prowadzenia akcji oraz z zastosowaniem w niej nowoczesnych rozwiązań i technik, sprzętem. Wyraził też najwyższe uznanie dla wysokich kwalifikacji, sprawności i wyjątkowej ofiarności górników, inżynierów i techników biorących

uczestnictwo w akcji ratowniczej pod ziemią oraz współdziałających z nimi naukowców i wybitnych specjalistów górnictwa.

Edward Gierk podkreślił wyjątkowe znaczenie ich wiedzy i doświadczenia dla osiągniętych dotychczas postępów w walce z zainstalowanym zagrożeniem. Zawsze i w każdych okolicznościach — powiedział I sekretarz KC — wszystkich ludzi górnictwa, złączonych serdecznością i wiarą w zawodową i ludzką solidarność oraz wszystkich tych, którzy rozumieją i doceniają znaczenie górnictwa dla naszego kraju i społeczeństwa, wyróżniać powinniśmy dbałość i poczucie odpowiedzialności za zdrowie i życie górników, które są i zawsze pozostaną najwyższą wartością w naszym socjalistycznym państwie. I sekretarz KC PZPR wyraził zarazem głębokie przekonanie, że wierność tej głęboko humanistycznej zasadzie będzie z całą pewnością cechowała nadal wszystkich, którzy kierują, uczestniczą i wspomagają trudną akcję ratowniczą w kopalni „Silesia” — z myślą o współtowarzyszach pracy zagrożonych najwyższym niebezpieczeństwem. Powinniśmy zawsze pamiętać, na co swoją ciężką pracą i ponoszoną niekiedy ofiarą zasługują górnicy i jaka troska powinniśmy o nich mieć.

Edward Gierk złożył rodzinom poległych i znajdujących się w strefie zagrożenia górników serdeczne wyrazy najgłębszego współczucia i zapewnił, że towarzyszyć im będzie zawsze serdeczna i wszechstronna opieka. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Obrady międzynarodówki

W miejscowości Estoril pod Lizboną zakończyła dwudniowe obrady sesja Biura Międzynarodowej Socjalistycznej z udziałem delegatów ugrupowań socjalistycznych i partii pracy z 62 krajów Zachodu. Drugi dzień obrad poświęcony był omówieniu sytuacji na południu Afryki, w Ameryce Łacińskiej i w rejonie Bliskiego Wschodu.

Plany rozbudowy sił NATO

Jak donosi prasa brytyjska powołując się na koła zbliżone do ministerstwa obrony kraju, wyznaczono już orientacyjnie re-

jony do dyslokacji 160 amerykańskich rakiet typu „Tomahawk”, które Pentagon ma zamiar rozmieścić w swoich bazach wojskowych we wschodniej Anglii. Zdaniem agencji AP, w każdej bazie przewiduje się budowę 20 wyrzutni z czterema rakietami. Nie wyklucza się możliwości, że amerykańskie rakiet samosterujące pojawią się również w bazach USA położonych w środkowej Anglii.

Zderzenie statków ZSRR

Jak podaje agencja TASS, 31 października rano na Bałtyku w cieśninie Wielki Belt w warunkach sztormu i złej widoczności zderzyły się dwa statki radzieckie:

Pamięci tych, którzy odeszli



Wczoraj w dniu Święta Zmarłych składaliśmy hołd pamięci tych, którzy odeszli na zawsze. Na grobach złożyliśmy kwiaty i zapaliliśmy znicze.

Na zdjęciu: mogiły Cytadelowców na Cmentarzu Bohaterów w Poznaniu.

O obchodach Święta Zmarłych piszemy także na stronie 6.

Fot. — R. Królik

Wczoraj obchodziliśmy Święto Zmarłych, a zarazem doroczny dzień pamięci o tych, co odeszli od nas na zawsze; zapłonęły ogniami zniczy wszystkie polskie cmentarze. Jesiennymi kwiatami przystrojono pomniki wybitnych Polaków — patriotów i rewolucjonistów, ludzi powszechnie znanych oraz bezimiennych bohaterów, którzy dźwigali ojczyzną ofiarną walką i pracowitym życiem. Przy mogiłach swoich najbliższych spotykały się rodziny często rozproszone po świecie, przybyłe z daleka. Przy żołnierskich grobach, w kwaterych nolegich — we wrześniu 1939 r., na wojennych szlakach do Berlina, w partyzanckich potyczkach warty honorowe zaciągnęli harcerze i młodzież szkolna.

Od wczesnych godzin rannych do Oświęcimia zjechało tysiące osób, byłych więźniów obozów koncentracyjnych, rodzin pomordowanych, którzy przybyli aby wiązką kwiatów złożyć hołd pamięci pomordowanych.

Kwiaty i wieńce złożono, m.in. na osiemnastu płytach pod Międzynarodowym Pomnikiem Ofiar Faszyzmu. Przybyły liczne delegacje byłych więźniów „Auschwitz - Birkenau” z CSRS, Francji, Belgii, Holandii, Austrii i Węgier.

Na terenach byłego obozu koncentracyjnego, na tym największym cmentarzu świata, w którym wymordowali ponad 4 mln ludzi z 28 krajów harcerze z Oświęcimskiej Chorągwi ZHP zaciągnęli na dziedzińcu bloku nr 11 pod „Ścianą Śmierci” i pod Międzynarodowym Pomnikiem Ofiar Faszyzmu w Brzezince warty honorowe. (PAP)

Trwają konferencje sprawozdawczo-wyborcze w PZPR

Celem — pełne wykonanie tegorocznych zadań

W zakładach pracy całego kraju trwają konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR. Dyskutowane są konkretne programy działania, omawiane są zamierzenia mające na celu pełne wykonanie tegorocznych zadań społeczno-gospodarczych. Wiele uwagi poświęca się podniesieniu na wyższy poziom partyjnej pracy ideowo-wychowawczej. Zaangażowanie i najlepsza praca — podkreśla się powszechnie — jest obowiązkiem każdego członka partii. Podstawą debaty są treści zawarte w Wytycznych na VIII Zjazd PZPR. W dyskusjach tych członkowie partii nie uni-

kają tematów trudnych i drażliwych, ujawniając przejawy biurokratyzmu, formalizmu, nieobalstwa, braku odpowiedzialności i znieczulicy społecznej.

M.in. w czasie partyjnej dyskusji w Chełmskich Zakładach Obuwia stwierdzono, iż ambicją całej załogi jest pełne wykonanie tegorocznych planów produkcyjnych, a także dalsza poprawa jakości wyrobów.

W opolskim „Agromecie” uczestnicy konferencji sprecyzowali plan działania pozwalający utrzymać dotychczasowe wysokie tempo pracy. Zadania wykonywane są zgodnie z planem pracy. (PAP)

Medale Zwycięstwa i Wolności dla polskich kombatantów w Belgii

W siedzibie ambasady PRL w Brukseli odbyła się uroczysta dekoracja przyznawana przez Radę Państwa PRL Medalami Zwycięstwa i Wolności 14 stale zamieszkałym w Belgii polskich kombatantów — uczestników walk z hitleryzmem w kampaniach na Zachodzie i w ruchu podziemnym w kraju.

Dekoracji dokonał amb. Je-

rzy Feliksiak. W imieniu odznaczonych podziękował Wilhelm Proszowski.

Na uroczystości obecni byli przedstawiciele władz polonijnych i związków kombatanckich z przewodniczącym Centralnej Rady Narodowej Polaków w Belgii Janem Szalą oraz rodziny odznaczonych.

PAP

Wstrząsy we Włoszech

W środę o świcie w środkowych Włoszech zanotowano cztery lekkie wstrząsy podziemne o sile 3 stopni, według 12-stopniowej skali Mercallego. Ich epicentrum znajdowało się w dolinie Nerina między dwoma umbryjskimi miastami Morcia i Cascia. Według pierwszych doniesień, wstrząsy nie spowodowały ani ofiar, ani strat materialnych.

„Meteor-2” na orbicie

31 października zgodnie z programem dalszego rozwoju systemu meteorologicznego z wykorzystaniem sztucznych satelitów Ziemi wystrzelono w Związku Radzieckim kolejnego satelitę meteorologicznego „Meteor-2”. W satelicie umieszczono zespół aparatury do otrzymania globalnego obrazu

OD GŁOSY

Nie ma się co łudzić, że w listopadzie pogoda sprzyjać będzie rolnikom. Kto był gospodarny — ten ma już w zagrodzie zebra ne plony jesieni. O tym czasie do zbioru pozostają zazwyczaj resztki przeznaczonych na pasze kukurydzy i buraków. Kto był wcześniej zapobiegliwy, ten teraz myśli już o zakonserwowaniu paszy dla inwentarza na całą zimę.

Rolnicy znają te sposoby: parowanie ziemniaków, zakiszanie kukurydzy, liści buraczanych, kopcowanie buraków — i właściwie nie byłoby sensu mówić o specjalistach, jak to należy robić. Ale warto sobie uświadomić i to, że od tego właśnie — jak oni zakonserwują karmę, zależy będzie — ile jej zostanie na przednówku, jak liczne będzie stado inwentarza żywego. Mamy więc tu swoisty dialektyczny łańcuch, gdzie wymagana jakość (pasz) przerodzi się w oczekiwaną ilość (mleka, mięsa, tłuszczu, jaj). Chociaż zatem pasze już w zasadzie są zebrane, warto interesować się dalszą ich losowością, bo ona pomoże niejaką zasoby karmy.

Interesował się tym problemem Edward Gierke, w czasie pobytu w Manieczkach — najstarszym Kombinacie PGR Poznańskiego i całego kraju. Tam bowiem zastosowano nowoczesne zakiszanie przemielonego ziarna kukurydzy w tak zwanych rękawach z folii. A są i inne skuteczne metody konserwacji. Rzecz cała w tym, żeby wszyscy specjaliści — rolnicy byli zorientowani w oszczędnych i skutecznych sposobach przechowywania pasz. Bo są te pasze, które dla nas tyle, co najlepsze polskie wyroby przemysłowe, za które potem importujemy karmę dla inwentarza.

ZS

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Rolnictwo przystępuje do realizacji przyszłorocznych zadań

Pustoszą pola, z których zebrano plony i ponownie obsiano rzepakiem oraz zbożami ozimymi, a pozostałe już się zasurowały pod uprawy wiosenne. Kończy się niekorzystny pod względem warunków atmosferycznych i niezwykle pracowity rok dla rolników, którzy podejmują już nowe działania z myślą o uzyskaniu lepszych rezultatów w roku przyszłym.

Wzmocniony wysiłek rolników, wszechstronna pomoc państwa i podjęte na czerwcowym XV Plenum KC PZPR różnorodne przedsięwzięcia pozwoliły na poważne ograniczenie skutków wyjątkowo niekorzystnych w pierwszej i na początku drugiej połowy br. warunków atmosferycznych oraz na uzyskanie w wielu dziedzinach wyników lepszych niż w ub. roku.

Sprawnie przeprowadzono — w porównaniu z sytuacją w ub. roku — tegoroczne jesienne siewy, powiększając obszar uprawy rzepaku ozimego o 117 000 ha, a zboż ozimych o około 750 000 ha. Przy realizacji planu rozszerzenia włośną przyszłego roku arealu zasiewów zbóż jarych, a zwłaszcza dobrze plonującego u nas jęczmienia jarego, powstanie szansa znacznego zwiększenia już w roku przyszłym produkcji zbóż, co jest jednym z głównych zadań naszego rolnictwa.

Tak więc tej jesieni rolnictwo dobrze wystartowało do realizacji zwiększonych przyszłorocznych zadań. Aktualnie nadal istotna jest sprawa racjonalnego zagospodarowania tegorocznych zbiorów i należytego przygotowania się do prac wiosennych, a zwłaszcza do siewów zbóż jarych. Sprawy te były 30 października przedmiotem obrad Biura Politycznego KC PZPR.

Szczególnie ważnym zadaniem jest utrzymanie stanu pogłowia zwierząt. Uwarunkowane to jest m. in. racjonalną gospodarką posiadanymi zasobami pasz zwłaszcza, że są one, na skutek złych urodzajów, skromniejsze niż w ub. roku. Państwo zapewnia rolnikom wydatną, opartą głównie na surowcach importowanych, pomoc paszową w roku gospodarczym 1979/80.

Podjęmowane działania zmierzające do kompleksowego przygotowania wiosennej akcji siewnej wymagają wzmoczonego wysiłku nie tylko ze strony rolników i technicznego zaplecza, ale także przemysłów pracujących dla rolnictwa. W samym rolnictwie, obok zaorania jesienią br. możliwie jak najwięcej pól pod uprawy wiosenne, konieczne jest przyspieszenie kontraktacji ziemiopłodów. Rolnictwo oczekuje też radykalnej poprawy zaopatrzenia w

części zamiennych do ciągników i maszyn. Późna jesień i zima to okres największego nasilenia remontów maszyn rolniczych. Obecnie, jednocześnie z weryfikacją sprzętu technicznego, trwają jego naprawy, których tempo hamowane jest jednak brakami wielu asortymentów części zamiennych.

Jeżeli chcemy zwiększać produkcję rolną drogą podnoszenia wydajności z jednostki powierzchni, wzrostu efektywności gospodarowania, a innej drogi nie ma, to musimy zapewnić rolnictwu środki niezbędne do osiągnięcia tego celu, i to nie tylko pod względem ilościowym, ale i asortymentowym.

Nawet największa pracowitość producentów rolnych nie zastąpi brakujących, czy zbyt późno dostarczonych, przemysłowych środków produkcji rolniczej. Z drugiej strony nie można tolerować przypadków mało efektywnego wykorzystywania tych środków oraz istniejącego w poszczególnych gospodarstwach potencjału produkcyjnego. Tylko spełnienie tych dwóch podstawowych warunków intensyfikacji produkcji rolniczej da oczekiwane przez społeczeństwo rezultaty w postaci dalszej poprawy zaopatrzenia rolników w żywność — tak pod względem ilościowym, jak i asortymentowym. (PAP)

Co przewiduje projekt nowelizacji KPA

Postępowanie administracyjne w dwóch instancjach

„Postępowanie administracyjne jest dwuinstancyjne” — głosi polski projekt nowelizacji KPA, który jest obecnie poddany pod społeczną konsultację. Przyjęcie zasady dwuinstancyjności postępowania administracyjnego jest dalszym przejawem pogłębiania praw rządności socjalistycznej w stosunkach między urzędem i obywatelami. Zasada ta rozumiana jest przez autorów nowelizacji państwowej. Kontrola taka — dodajmy — leży zarówno w interesie strony jak i w ogólnym interesie społecznym. Nie tylko bowiem pojedynczy człowiek, którego to bezpośrednio dotyczy, ale całe społeczeństwo i socjalistyczne państwo jest zainteresowane w prawidłowym i zgodnym z prawem rozstrzygnięciu spraw indywidualnych.

Przyjęcie zasady dwuinstancyjności wymagać będzie — jak przewiduje projekt nowelizacji — uchylecia aktualnego przepisu prawnego, w myśl którego wydawane w I instancji decyzje wojewodów i prezydentów miast stopnia wojewódzkiego są ostateczne. W myśl projektu, decyzje te mają być poddane nadzorowi instancyjnemu, a organami odwoławczymi w stosunku do nich byłyby właściwe naczelnice centralne organy administracji państwowej.

Należy przy tym wyraźnie stwierdzić, że dokonane kilka lat temu przeniesienie prawa podejmowania większości decyzji z dawnego szczebla powiatowego, który istniał przed reformą terenowych organów administracji państwowej, na szczebel gminny lub miejski, znacznie ograniczyło liczebność decyzji podejmowanych w I instancji przez organ wojewódzki. Jedną z konsekwencji tego jest znacznie mniejsza niż niedługo liczebność spraw, które mają — w myśl projektu — podlegać odwołaniu do organów centralnych.

Proklamując zasadę dwuinstancyjności, projekt nowelizacji KPA nie wyklucza racjonalnych wyjątków w tym zakresie. Stanowi jednakże, że te wyjątki będą dopuszczalne jedynie na podstawie postanowień ustawy.

A jaka jest propozycja rozwiązań dotyczących decyzji naczelnich i centralnych organów administracji państwowej w sprawach indywidualnych? Projektowana nowelizacja utrzymuje dotychczasowy przepis, iż decyzje te są ostateczne. Co jednak bardzo istotne — projekt dopuszcza zarazem możliwość zwrócenia się przez zainteresowaną stronę do tego organu z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy rozstrzygniętej jej decyzją. Strona niezadowolona z decyzji może się zwrócić do tego organu z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy — stwierdza odczytany przepis projektu, a w jego uzasadnieniu podkreśla się, że pozwoli to na ponowne przedstawienie swojej sprawy przez stronę, która często na skutek nieporadności lub niedostatecznej znajomości prawa nie potrafiła w pierwszym stadium postępowania ocenić, jakie okoliczności lub dowody są istotne dla jej sprawy.

Trzeba też zwrócić uwagę na próbę nowego sformułowania okoliczności związanych z przyrąkami, gdy w postępowaniu odwoławczym czeka się na niekorzystną decyzję odwołującej się. Projekt nowelizacji zacieśnia przesłanki pozwalające na wydawanie w tym postępowaniu decyzji pogarszających sytuację odwołującego się. Odczytany przepis projektu stwierdza, że organ odwoławczy nie może wydać decyzji na niekorzyść strony odwołującej się — w stosunku do decyzji I instancji — chyba, że zaskarżona decyzja rażąco narusza prawo lub interes społeczny. (PAP)

„Mały Lotek”

LOSOWANIE I

2, 3, 16, 17, 30

LOSOWANIE II

2, 22, 29, 30, 32

Końcówka banderoeli 5322

„Express-Lotek”

5, 6, 8, 17, 20

W Wielkopolsce wystąpi zespół „Wilia”

Na występy do naszego kraju przyjeżdża Polski Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Wilia” z Wilna. Zespół ten powstał w 1955 roku a utworzyli go studenci Uniwersytetu Wileńskiego i Instytutu Pedagogicznego oraz literaci skupieni wokół „Czerwonego Sztandaru”, polskiego dziennika wychodzącego w Wilnie. Pierwszy prezes „Wili” dr Tadeusz Stefanowicz mieszka zresztą w Poznaniu i jest adiunktem Politechniki Poznańskiej.

„Wilia” jest zespołem szeroko znanym w Związku Radzieckim, zdobywcą wielu nagród i wyróżnień na festiwalach i konkursach.

W Wielkopolsce Polski Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Wilia” wystąpi kolejno w Lesznie (3 bm.), Chodzieży i Wałcu (4 bm.), Koninie (5 bm.) oraz w Poznaniu (6 listopada o godz. 19.30 w „Arenie”). (bran)

telefony donoszą...

● W środę i czwartek zanotowano w Wielkopolsce wiele wypadków drogowych, których przyczyną były m. in. nieprzejezdowa lub nieostrożna jazda. A oto bliżej sone dane o ważniejszych z nich.
● Wymuszenie pierwszeństwa przejazdu przez 24-letniego kierowcę „Flata” 125p doprowadziło w Ostrzeszowie do zderzenia się z „Fiatem” 126p. Zginęła żona kierowcy „Flata” 126p, natomiast on sam i jego 6-letnie dziecko zostali przewiezieni w ciężkim stanie do szpitala. 4 osoby odniosły lżejsze obrażenia.
● Nieostrożna jazda kierowcy doprowadziła do tragicznego wypadku na trasie Smółkowo — Kacze ry w woj. pilskim. Uderzyła tam na zakręcie drogi w drzewo „Wolga”, na skutek czego zginął jeden z pasażerów, natomiast 3 osoby, w tym kierowca, odnieśli rany.

● Na trasie Dębina Góra — Jastrzębia Góra w woj. leszczyńskim został potrącony przez samochód osobowy idący drogą między innymi, odniosł on tak ciężkie obrażenia, że zmarł. Zawinił kierowca samochodu.

● W Złotowie w woj. pilskim, odniosł ciężkie obrażenia 76-letni mężczyzna, który nagle wszedł na jezdnię i został potrącony przez ciężarówkę.

● Pęknięcia podstawy czaski i inne obrażenia stwierdziło u motorzysty, który będąc w stanie nietrzeźwym wjechał w Zylchowie w woj. leszczyńskim do rowu. (b)

Rozmowy izraelsko-egipskie

W jednej z amerykańskich stacji tzw. wczesnego ostrzegania na Synaju odbyło się 30 bm. spotkanie ministrów obrony Izraela i Egiptu — Kamala Hassana Ali i Ezera Weizmana poświęcone ostatecznemu sprzeciwowi środków nadzoru nad izraelskiego wycofywania się z Synaju. W spotkaniu wzięli też udział ambasadorzy USA w Kairze i Tel Awiwie. Wspomniane uzgodnienia ustalono wstępnie w Waszyngtonie w ub. miesiącu. (PAP)

J. Pluta nie żyje

Wczoraj otrzymaliśmy komunikat o szczegółach zakończenia akcji poszukiwawczej Józefa Pluty, o czym informowaliśmy we wtorek. Oto jego treść:

10 września 1979 r. zbiegi z zakładu psychiatrycznego w Obrzycach (woj. gorzowskie) Józef Pluta s. Leona ur. 16. 3. 1932 r., który następnie — we wrześniu i październiku br. na terenie województw gorzowskiego i poznańskiego popełnił kilka poważnych przestępstw kryminalnych, w tym także zabójstw.

W szeroko zakrojonej akcji pościgowo — poszukiwawczej uczestniczyły jednostki Milicji

„Medal sprawiedliwych” dla mieszkanki Piotrkowa

W konstytucji izraelskiej Nowym Jorku odbyło się wręczenie siostrze Danucie Trybus i Marii Spiewak z Piotrkowa Trybunalskiego „Medalu sprawiedliwych” za ratowanie Żydów z rąk hitlerowskich oprawców z narażeniem własnego życia. W uroczystości uczestniczyła liczna grupa przedstawicieli żydowskich organizacji antyfaszystowskich oraz dr Sabina Zimering z Minneapolis (stan Minnesota), która jest jedną z osób uratowanych dzięki bohaterkiej postawie obydwu Polek. (PAP)

Mamy

pierwszy śnieg

Ponoć nadchodząca zima ma być ostra i wczesna. Zapowiedzi te wynikają przede wszystkim z obserwacji przyrody i z chowania się zwierząt. Często wo już się sprawdziły. Temperatury od wielu dni są iscie zimowe, a więc wcześniej nastąpiła zima, choć w kalendarzu dopiero środek jesieni. Zimową oprawę stworzył też śnieg, który spadł nie tylko na południu Polski. W środę rano kilka kilometrów za Dolskiem (Poznańskie) ośnieżone były dachy domów i znaczne połacie pól. Im zaś dalej w Leszczyńsku, tym grubszą była warstwa śniegu — pobielano zwłaszcza na polach, bo w miastach i na drogach szybko się roztopił. We wczorajsze południe śnieg przyszył też w Poznaniu. (bop)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże, okresami opady śniegu i deszcz ze śniegiem, powodujące miejscami gołoledź. Zamglenia i lokalne mgły.

Temperatura minimalna od minus 1 do minus 3 stopni, maksymalna od 0 do plus 3 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-wschodnie i południowe. Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu i Pile minus 1 stopień, w Koninie minus 2 stopnie, w Lesznie 0 stopni; ciśnienie 756,0 mm czyli 1008 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

Korzystne warunki dla rozwoju współpracy między Polską i Kostaryką

Dokończenie ze str. 1
obu państw — Henryka Jabłońskiego i Rodriga Carazo, uroczystość podpisania polsko-kostarykańskiej umowy o współpracy kulturalnej, naukowej i technicznej, która otwiera drogę do bardzo szeroko pojętej wymiany wartości kulturalnych między obu krajami m. in. w dziedzinie szkolnictwa wyższego, filmu, radia i telewizji oraz różnych dziedzin sztuki. Umowę podpisali minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki PRL, Janusz Górski, a ze strony kostarykańskiej, minister spraw zagranicznych A. I. Bernd Niehaus Quesada.

Następnie Bernd Niehaus Quesada przedstawił zebranym osobistościom polskim i kostarykańskim oraz przedstawicielom prasy, radia i telewizji obu krajów wspólny komunikat o wycie przewodniczącego Rady Państwa PRL Henryka Jabłońskiego w Kostaryce, w którym są zawarte wyniki rozmów polsko-kostarykańskich zarówno politycznych, jak i gospodarczych.

W czwartek w godzinach popołudniowych czasu warszawskiego przewodniczący Rady Państwa PRL H. Jabłoński wraz z towarzyszącymi mu osobistościami udał się, serdecznie żegnany na lotnisku przez prezydenta Kostaryki, Rodriga Carazo, w drogę powrotną do Polski.

★

31 października, w drugim

dniu wizyty w Kostaryce, przewodniczący Rady Państwa, Henryk Jabłoński złożył w godzinach porannych wieniec pod Pomnikiem Bohaterów Narodu w Kustaryki. Następnie przewodniczący Rady Państwa PRL złożył wizytę u przewodniczącego Zgromadzenia Ustawodawczego Kostaryki, Ramona Aguilar Facio. W rozmowie poruszono sprawy współpracy ekonomicznej między Polską a Kostaryką, a także problemy walki o pokój.

W obecności Henryka Jabłońskiego, ambasadora PRL w Kostaryce Józefa Klasa przekazał Ramonowi Aguilar Facio tekst pisma społeczeństwa i Sejmu PRL do narodów i parlamentarzystów świata w sprawie konieczności zapewnienia powszechnej pokoju. Przyjmując ten dokument, Aguilar Facio oświadczył, że Kostaryka będzie kontynuować wysiłki, aby nie dopuścić do wybuchu nowej wojny światowej.

W siedzibie Parlamentu Kostaryki Henryk Jabłoński złożył wypowiedź dla telewizji kostarykańskiej, stwierdzając m. in., że już pierwsze przeprowadzone 30 bm. rozmowy z prezydentem Rodriga Carazo stworzyły warunki dla przygotowania wielu konkretnych porozumień o rozwoju i współpracy między Polską a Kostaryką. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19
Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.
Redaguje kolegium:
Wiesław Porczyk (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinowski (zastępcy red. naczelnego),
Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Eugeniusz Cofia,
Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Koszka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)
Indeks nr 35028

Przepisów mniej, ale...

Okólnik nie jest dobry na wszystko

O piekun, to nie przesładowca. Ale gdyby komuś (na przykład dziecku) myliły się te dwie funkcje, niech szuka rozstrzygnięcia w „Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Zdrowia” (nr 9/79). Przeczyta tam, że „nie wolno opiekunowi chorego traktować brutalnie, bić, kępować lub maltretować”.

Jeżeli ktoś nie może wpaść na to, co oznacza zwrot „obiekt remontowany”, niech zajrzy do „Dziennika Urzędowego Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska” (nr 1/79). Z tego wydawnictwa dowiemy się, że „za obiekt remontowany uważa się wymagający naprawy budynek...”.

Sekret zawodowy dotychczas mało komu znany ujawnia natomiast „Dziennik Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych” (nr 2/79). Podaje bowiem, że „maszynistka obowiązująca do sporządzania maszynopisów zgodnie z otrzymanymi do napisania tekstami”.

Objaśnianie spraw, które tego wcale nie potrzebują, to ma niera autorów niektórych resortowych aktów normatywnych (zarządzeń, obwieszczeń, wyjaśnień, okólników i instrukcji). Jest ona jedną, ale — niestety — nie jedyną wadą owych aktów. Fakt, że część takich przepisów nie jest ogłaszana i dociera jedynie do najbardziej zainteresowanych, można wytłumaczyć oszczędzaniem papieru. Zdarza się jednak, że ogłasza się akty normatywne mniej istotne, natomiast nie są ogłaszane przepisy o ważnym znaczeniu, zaadrebowane do wielu instytucji i cobywateli. Trudno dobrać więc kierownikowi, publikując w latach 1978—1979 zarządzenia na przykład w takich sprawach:

• przekazanie — Muzeum Hutnictwa i Odlawów Metali Kolorowych w Głogowie — niektórych czynności wojewódzkiego konserwatora zabytków w Legnicy („Dziennik Urzędowy Ministerstwa Kultury i Sztuki” nr 1/79);

• uprawnień laureatów i finalistów Olimpiady Astronomicznej („Dziennik Ministerstwa Oświaty i Wychowania” nr 8/78);

• powołania Komisji Ustalania Norm Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych („Dziennik Urzędowy Ministerstwa Administracji” nr 3/78);

• pokrywania kosztów zakładu w mieszkaniach prywatnych telefonów, używanych do celów służbowych („Dziennik Urzędowy Ministerstwa Budownictwa” nr 2/79).

Reguluje się w tych aktach sprawy o znaczeniu lokalnym lub obchodzące niewielkie środowiska. Jeśli na takie zarządzenia nie szkoda papieru, to tym bardziej powinny być publikowane istotne akty — na przykład:

• uchwały (z 10 sierpnia 1978 roku) Rady Ministrów w sprawie dalszego zaostrożenia walki z pijactwem i alkoholizmem;

• zarządzenia (z 29 listopada 1978 roku) ministra handlu na temat uprawnień indywidualnych producentów rolnych do nabycia węgla;

• zarządzenia (z 15 II 1977 roku) ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska w sprawie wykazu zakładów zobowiązanych do pomiarów stężeń substancji zanieczyszczających powietrze atmosferyczne.

Postawmy kropkę nad „i”: uregulowanie tak istotnych spraw, jak wymienione przy pomocy aktów niepublikowanych, które fragmentarycznie przenikają do wiadomości opinii publicznej, utrudnia kontrolę społeczną nad realizacją tych przepisów.

Wszystkie te uwagi, dotyczące głównie techniki legislacyjnej i upowszechniania przepisów, nie są negowaniem postępu w porządkowaniu resortowych aktów prawnych. Dzieło to rozpoczęte w następstwie realizacji zarządzenia (z 30 stycznia 1968 roku) prezesa Rady Ministrów spowodowało, że znacznie zmniejszyła się liczba takich aktów. Przed rokiem 1968 było ich bowiem 89 000, a obecnie około 17 000. Większość stanowiących w latach 70-tych dotyczy spraw ważnych, a nie rzadko spełnia wymogi przejrzystości i klarowności.

Dzieło porządkowania resortowych aktów prawnych trudno wszakże uznać za zakończone. Do takiego wniosku skłania analiza wykazów obowiązujących aktów. Dostarcza ona przykładów świadczących, że można by jeszcze bardziej niż dotychczas ograniczyć liczbę zarządzeń, obwieszczeń, okólników itp., dzięki scalaniu tych, które traktują o podobnych sprawach, a nadto w wyniku zwiększonego umiaru w stanowieniu nowych przepisów.

Scalanie niektórych aktów prawnych jest postulatem adresowanym m.in. do Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług. W resorcie tym obowiązują aż 5 aktów prawnych, do których należy artykułów przemysłowych, chociaż w czerwcu bieżącego roku ukazało się kolejne zarządzenie na ten temat, które mogło go wyczerpać w całości. Straciłby wówczas

moc pozostałe akty i zamiast pięciu — byłby jeden. W tym samym resorcie nadal obowiązują „szczątki” zarządzenia (dwukrotnie zmienianego), które zostało wydane w 1950 roku, a zatytułowane: „W sprawie tymczasowych jednolitych norm ubytku naturalnego zboża i jego przetworów w handlu uspołecznionym” (okazuje się, że nie jest tak trwałe, jak to, co tymczasowe). Natomiast Ministerstwo Oświaty i Wychowania nie scaliło dotychczas swoich aktów prawnych dotyczących młodzieży trudnej. Jest ich około 30, przy czym znaczna część zawiera identyczne lub podobne postanowienia.

Tyle o potrzebie scalania. Z kolei kilka słów o stanowieniu przepisów i o ich rotacji. Nadal wydaje się ich wiele. Niektóre mają żywot krótki, co wywołuje wrażenie niestabilności prawa. I tak w czerwcu 1977 roku Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług wydało zarządzenie w sprawie za twierdzenia założeń techniczno-ekonomicznych inwestycji, a niecałe dwa lata później akt ten w całości stracił moc w wyniku publikacji zarządzenia z 21 marca 1979 roku. Zarządzenie (z 15 marca 1976 roku) ministra komunikacji w sprawie oznaczania samechodów i przyczep zostało zmienione — także zarządzeniem — już w grudniu ubiegłego roku. Natomiast w resorcie zdrowia instrukcja z 15 czerwca 1976 roku, dotycząca wystawiania recept, prze trwała w pierwotnej postaci tylko do 8 grudnia 1978 roku.

Niestabilność przepisów wydawanych przez niektóre resorty stanowi niebezpieczeństwo dla miarze wynika m.in. ze zbyt częstych zmian zarządzeń (dla tego szybko następuje rozbieżność między nimi a zmieniającą się rzeczywistością). Szczegółowość tej często nie towarzyszy ani klarowności ani całościowości uregulowania sprawy (z tej właśnie przyczyny po nie jednym zarządzeniu wydaje się uzupełniające instrukcje i wyjaśnienia). Tym wszakże co przede wszystkim decyduje o niedoskonałości i obfitej działalności normotwórczej pewnych resortów jest traktowanie przepisów tak jakby były podstawową metodą zarządzania. A gdy okaże się, że instrukcja nie „załatwia” problemu to zmienia się ją lub wydaje nową. Dopóki więc weryfikacja kadr, instruktaż, nadzór, kontrola i im podobne poczynania nie zdystansują metody „okólnik dobry na wszystko”, dopóty trudno liczyć na zdecydowaną poprawę normotwórczej działalności resortów.

MICHAŁ ŁUCZAK



DANUTA CHOLEWICZ

jest chemikiem zmianowym w Cukrowni „Gosławice” pod Koninem. Oznacza to,

poznamy

że na swojej zmianie nadzoruje pracę zakładowego laboratorium. Trudno przecenić tę rolę, bo choć komórka ta nie jest bezpośrednim ogniwem produkcyjnego cyklu, to jednak zajmuje w nim miejsce nieposłednie. Pracę w laboratorium cukrowni przyrównać można do trzymania ręki na pulsie. Dokonywane co godzinę analizy informują bowiem o prawidłowości przebiegu procesu technologicznego. Na bieżąco dbać trzeba o odpowiednią zawartość cukru w krawiance, jego czystość i zabarwienie. Każda rozbież-

ność z przyjętą normą technologiczną wymaga natychmiastowej korekty. Na szczęście interwencje takie nie są zbyt często konieczne. Choć zajęć teraz w okresie kampanii cukrowniczej jest bardzo dużo, Danuta Cholewicz mówi, że praca w takim laboratorium jak w Gosławicach, to przyjemność. Bardzo dobre wyposażenie techniczne umożliwia bowiem dokonywanie precyzyjnych analiz. I dzięki temu — żartuje — nasz cukier jest słodki. (jab)

Fot. — R. Królak

Takie huty są tylko dwie w Polsce. W Skawinie koło Krakowa, starsza i mniej nowoczesna oraz w Koninie, powstała trzynaście lat temu na francuskiej licencji. Ta konińska znana jest daleko poza granicami kraju nie tylko z wyrobów eksportowanych głównie do państw kapitalistycznych, ale również z autentycznego i oryginalnego wypełniania hasła sojuszu świata pracy z kulturą i sztuką. Wszak tutaj każdego roku w fabrycznych halach powstają aluminiowe rzeźby, tworzone przez nie tylko polskich mistrzów dłuta. Niektóre z nich zdobyły Konin, ale nie są to jedynie aluminiowe ślady na konińskiej ziemi. Huta, wpisana w naturalny krajobraz stolicy województwa, zatrudnia 2500 dobrze opłacanych fachowców. Poziom i styl ich życia nie może pozostawać bez wpływu na otoczenie.

W hucie na wydziałach elektrolizy, odlewni, walcowni — powstają każdego dnia setki jakże potrzebnych blach, na które czekają przemysły motoryzacyjny, spożywczy, elektroinżynieria. Niektórzy fachowcy stopień nowoczesności kraju określają miarą zużycia aluminium. My używamy sporo, w przyszłości trzeba go będzie jeszcze więcej. Ale nie tylko dla tego plany związane z perspektywami hutnictwa aluminium zwracają się coraz częściej w stronę Konina. Tutejsza huta dysponuje konkretnymi dowodami, że rozwój tego typu przetwórstwa metali nieelaznych jest tutaj najbardziej opłacalny. Oto niektóre z argumentów: wręcz idealne centralne położenie, co ma podstawowe znaczenie dla dowozu surowca i wywozu gotowych wyrobów; znaczne tereny pod rozbudowę, uzbrojone w wodę, energię, ciepło, tor kolejowy; wystarczająca strefa ochronna wokół zakładów; wyspecjalizowana kadra inżyniersko-techniczna i robotnicza oraz własna baza szkoleniowa. Wszystko to właśnie w Koninie nakazuje upatrywać przyszłości krajowej przeróbki aluminium.

Dlatego też obrady niedawnej zakładowej konferencji spr

Partyjny sposób na codzienność

Językiem konkretnych

wzodawczo - wyborczej PZPR siłą rzeczy nabrały pozalokalne go znaczenia.

Gdzie jak nie w zakładowym klubie „Hutnik” mieli zebrać się delegaci i przedstawiciele czwartej części załogi huty, bo tylu stanowi zakładowa organizacja partyjna. Konferencja ta, prócz wyboru nowych władz partyjnych, wykorzystywała sposobność wspólnego spotkania, by przeanalizować partyjny udział w życiu zakładu i zastanowić się nad zadaniami oczekującymi hutników w najbliższej przyszłości. A że odbywała się w dniu ogłoszenia Wytycznych KC PZPR na VIII Zjazd partii, zawarte w nich myśli przekładano natychmiast na język codziennych konkretnych.

Plany roczne minionych dwóch lat wykonywane były i są w niełatwych warunkach, powodowanych głównie ograniczeniami pobra energii. Mówiący o tym Roman Kępiński nie musi nikogo z obecnych przekonywać, co znaczą choć chwilowe wyłączenia prądu w hutnictwie. Na wydziale elektrolizy, gdzie jest mistrzem, spada natychmiast jakości maszyn anodowej, półfabrykaty zastygają w wannach, obniżając i tak marną ich żywotność, której również przyszły się zle wykonane cztery lata temu remonty wapien. Straty z powodu niedoboru energii to 2360 ton aluminium elektrolityczne go w ubiegłym roku i 2286 ton w dziewięciu miesiącach tego roku. Byłyby jeszcze większe, gdyby nie 1456 ton uzyskanych z przetopu i zgarów, na które oneś mało kto zwracał uwagę.

Kłopoty energetyczne nie mogą być jednak usprawiedliwieniem wszelkich niedomagań. Tadeusz Juśkiewicz, brygadysta i II sekretarz Oddziałowej Organizacji Partyjnej przy Wy

dziale Mechanicznym i członkiem zakładowej egzekutywy mówi wprost: braki materiałowe i surowcowe powodują niekiedy dezorganizację, a później zbiórną gonitwę. Maszyny i urządzenia używają się, a ludzi do remontów coraz mniej. Kępiński wspomina, że czas remontu wapien przedłużał się z 20 do 34 dni, a 194 „wanno-dni” to straty z powodu oczekiwan na remonty. Nie jest różnie dobrze w oddziale robót konstrukcyjnych. Od chwili powstania zatrudnieni w nim pracują pod gołym niebem, a dźwigi, których używają, są za słabe do przenoszenia produkowanych konstrukcji. Od kilku też lat załatwienia wymaga sprawa izolacji hali elektrolizy. Utknęła w formalnościach, bo poznański „Mostostal” tłumaczy się brakiem limitu na prace pozainwestycyjne.

Dyskutanci nie mówią niczego nowego. Dyrekcja i społeczny aktyw huty mają wszystkie te sprawy na uwadze. Ale trzeba to powiedzieć jeszcze raz, autorzytetem konferencji nadać nieodwołalną rację. Trzeba mówić o tym do skutku, a jak bardzo jest to osobista sprawa każdego z obecnych można się przekonać słuchając, co mówią w czasie przerwy.

☆

Ta zakładowa konferencja była spokojna i rozważna, taka jaka być powinna w momencie wspólnej, zbiorowej refleksji. Może dlatego przytaczane na niej argumenty były tak przekonujące, a podejmowane sprawy zdawały się być najważniejsze. Dotyczyły rzeczy najbliższych, które w dalszym przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej na-

Dokończenie na str. 4

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

To jeden z paradoksów żywnościowych w naszym kraju: Polska, z szerokim dostępem do morza, silnym przemysłem okrętowym, dużą flotą rybacką — jest na końcu tabeli w konsumpcji ryb. W ubiegłym roku statystyczny Polak zjadł przeciętnie około 7,6 kg ryb i przetworów, co nawet przy złyzy tym tego skomentowaniu — jest wynikiem najwyżej średnim.

Jakie są najistotniejsze przyczyny kłopotów gospodarki rybnej i na ile mogą one zniknąć w przyszłości? Czytelnikowi z głębi kraju należy się najpierw informacja o ogólnych zasadach funkcjonowania w naszym kraju gospodarki rybnej. Organizacja jej ma służyć przede wszystkim: obejmując cały proces — od przemysłu wydobywczego na morzu, poprzez transport, morski i lądowy, przetwórstwo i statki i lądzie, obrót rybny (na przykład 30 procent handlu detalicznego), zaplecze naukowe — badawcze, po średnie szkolnictwo zawodowe.

Rybnymi zajmują się trzy sektory: państwowy czyli przedsiębiorstwa państwowe, przetwórcze i obrotu towarowego — podległe Zjednoczeniu Gospodarki Rybnej; spółdzielczy — jego działalność koordynuje Krajowy Związek Spółdzielczości Rybackiej oraz indywidualny — reprezentowany przez Zrzeszenie Rybaków Morskich. Funkcje koordynujące w skali kraju sprawuje wspomniane już Zjednoczenie Gospodarki Rybnej. Ludzie pracujący w rybołówstwie mówią też, że szczególnie wzięciem stało się włączenie tego działu gospodarki do resortu handlu zagranicznego; rybołówstwo jest przecież z handlem zagranicznym związane od lat wspólnym interesem.

Organizacja jest właściwa, skąd zatem kłopoty? Dlaczego ryb ciągle jest za mało, zwłaszcza tych, do których Polacy od lat byli przyzwyczajeni: śledzi, szprotki i dorsza.

Najważniejsza przyczyna ma charakter zewnętrzny. W ciągu kilku lat zupełnie zmieniły się warunki połowów. Wprowadzono nowe międzynarodowe konwencje rybackie zdecydowanie zmniejszające przyszłe połowy poszczególnym krajom pule czyli tzw. kwoty połowowe.

Długa droga z morza na stół

We. Spowodowało to znacznie mniejsze możliwości połowów na tradycyjnych łowiskach. Wszystkie państwa nadbrzeżne zastosowały ograniczenia połowowe przez ogłoszenie 200-milowych ochronnych stref ekonomicznych. Bałtyk podzielony został więc na strefy wyłącznego rybołówstwa flot rybackich państw nadbrzeżnych. Łowiaczy na innych morzach i oceanach trzeba kupować prawo do tej działalności. Swoboda jest obecnie w zasadzie tylko na Antarktydzie, ale i te wody po wejściu w życie konwencji praw morza zostaną podzielone. Polska „kwota połowowa” wynosi praktycznie w tym rejonie, jak dotąd, 100 000 ton ryb.

Ogólnie nasze rybołówstwo złoży w tym roku najprawdopodobniej 780 000 ton ryb, przekraczając założenia planowe, o 14,7 procent. Oznacza to, że na rynek trafi 250 000 ton ryb i przetworów. Na

szta flota jest przygotowana do połowów rzędu miliona ton ryb rocznie. Ale czy uda się to zrealizować, gdy w ogóle ryb brakuje, a o nowe kwoty połowowe bardzo trudno? Jest to kłopot w skali światowej. Tak zwany światowy potencjał łowczy ocenia się na 120 mln ton, ale uzyskuje się tylko połowę. Na tyle pozwalają bowiem nowe przepisy oraz malejące zasoby ryb. Najwięcej traci tutaj czołowi potencjanci, którzy mają również ograniczone przydziały, zwłaszcza ZSRR, Norwegia i Japonia.

Co te światowe problemy oznaczają dla polskiego amatora ryb? Przede wszystkim musi się on pogodzić z tym, że nie ma co liczyć na większe dostawy ulubionych śledzi, szprotów czy dorszy, bo pochłania one z Bałtyku, znacznie dla nas obecnie „okrojonego”. Nasze statki pływają po rybkę coraz dalej i przywożą zupełnie inne ryby niż te, do których przez wiele lat byliśmy przyzwyczajeni. Jedno co

nam pozostaje, to... te ryby polubić. Ale sardynki, ostroboki i błękitki jakoś nie cieszą się powodzeniem na naszych stołach.

Nowe ryby to kłopot dla smakoszy i handlu, ale przede wszystkim dla rybołówstwa. Muszą być inaczej przetwarzane (receptura), trzeba zmienić cięgi technologiczne na statkach i w przetwórnictwach lądowych. Ale skutki są: uatrakcyjniła się asortyment przetworów, więcej będzie ryb mrożonych, marynat i wyrobów gotowych. W „Dalmacji” zwiększone zostaną możliwości pakowania ryb mrożonych oraz zastalowane będzie urządzenie do produkcji gotowych mrożonych dań rybnych.

To na Wybrzeżu. Ryby jednak spożywa cały kraj, i to, że im dalej na południe, tym gorzej, jest wynikiem niedostatecznej sieci chłodniczej; stacjonarnej oraz tej na kółkach, czyli samochodów chłodni.

W tym „raporcie o rybach” trzeba postawić pytanie o przyszłość, o to, co się robi, by ryb było więcej. Przede wszystkim aktywnie działamy na światowych łowiskach. Polskim „odkrywcą” są wody w okolicy Peru, gdzie działają już 3 kooperujące polsko-peruwiańskie spółki połowowe. W przyszłym roku chcemy złowić w tym rejonie 224 000 ton ryb. W ramach przyznanych kwot połowowych polska flota łowiła będzie w przyszłym roku w szelfie USA, Kanady, Namibii i Norwegii. Kupiliśmy licencje połowowe u wybrzeży Senegalu oraz na wodach południowo-wschodniego Atlantyku. 182 000 ton ryb wyłowić zamierzamy w roku 1980 na wodach otwartych (m.in. Antarktyda i Atlantyk). Myśli się o wodach przylegających do Australii i Południowej Ameryki. Są to więc rejony bardzo od Polski oddalone. To oczywiście podwyższa koszty połowów, ale innego wyjścia nie ma.

MAREK PRZYBYLSKI

Zakończyły się „Dni ochrony przyrody“

70 000 ha młodych lasów w miejsce nieużytków

Zakończyły się — trwające przez październik — „Dni ochrony przyrody“ poświęcone popularyzacji znaczenia naszych „zielonych bogactw“ i zasad ich poszanowania.

O tym, że świadomość tych spraw nie jest jeszcze dostatecznie upowszechniona, świadczy m. in. strata, jakie ponoszą lasy na skutek braku kultury obcowania z przyrodą. Również w tym roku, mimo zaostrzenia przepisów w tej dziedzinie, wzmożenia kontroli i nasilenia profilaktycznej działalności, przejawy leśnego szkodnictwa są nadal liczne. Stąd m. in. potrzeba szerszego docierania z hasłem „ochrona przyrody — ochrona człowieka“ do ogółu społeczeństwa, wyjaśniania spraw, które chociaż stanowią element naszyc praw i obowiązków wobec natury — nie są należycie traktowane. Wzdrawnictwa rozpowszechniane przez LOP, organizowane w czasie październikowych „dni“ prelekcje, spotkania w różnych środowiskach, projekcje filmów oświeleńczych tej problematyce itp. przyczyniały się oczywiście do lepszego zrozumienia potrzeb i ochrony środowiska naturalnego, ale niestety o tym m. in. nie tylko z tej okazji, lecz zawsze. Leży to bowiem w interesie nas wszystkich.

Październik jest ponadto miesiącem, w którym prowadzi się zalesienia i akcję zadrzewiania kraju. W tym roku zasadzi się ogółem ponad 70 000 ha młodych lasów — na miejscach po bieżących wyrobach i na nieużytkach. Jesienią br. leśnicy musieli wykonać więcej niż za zwyczaj prac zalesieniowych, gdyż warunki, jakie panowały wiosną uniemożliwiły pełne wykonanie zadań planowanych na tamten okres. Dotychczasowe zalesienia i zadrzewienia, które trwały jeszcze będą przez kilkanaście dni, wskazują, że tegoroczne zamierzenia zostaną w pełni wykonane. Najwięcej młodych drzewostanów posadzono na Pomorzu Zachodnim i Środkowym i w Okręgowym Zarządzie Lasów Państwowych w Toruniu.

Dalsze postępy poczyniono w tzw. przebudowie drzewostanów w rejonach objętych składowym oddziaływaniem przemysłu, a więc głównie w województwach: katowickim, krakowskim, lubelskim i wrocławskim. W ostatnich latach co roku na 3000 — 3500 ha zmienia się skład drzewostanów lasów, wprowadza się w miejsce szkodliwych gatunków pożyteczne z fabryk pulpy i gazy drzew jaskłowych — bardziej wytrzymałe przed warunkami atmosferycznymi.

Prowadząc tę działalność tak ważną dla zachowania w okęgach przemysłowych leśnej szaty, „przebudowano“ dotychczas ogółem ponad 30 000 ha drzewostanów, co jednak jeszcze nie rozwiązuje problemu. Prace te wykonywane z ogromnym nakładem sił i środków z uwagi na konieczność nie tylko usunięcia obumarających drzew, ale i odkażenia gleby, będą więc kontynuowane.

Pomyślnie na ogół przebiega akcja zadrzewiania. Zieleni wyznaczamy w tym roku o kołowych około 11 mln. drzew i około 20 mln krzewów. Na wyróżnienie zasługuje zwłaszcza ogólna w tej dziedzinie wyniki w województwach: katowickim, w którym sadzi się co roku najwięcej drzew, lubelskim, w którym zadrzewia się także siedleckim i lubelskim.

Warto też dodać, że właśnie w czasie październikowych „dni“ utworzono następnych 12 rezerwatów przyrody — obszarów zasługujących na szczególnej opiece i ochronie ze względu na znajdujące się tam relikty natury, okazy zabytkowej flory, cennej, rzadko już występującej fauny, bądź przyrody nieożywionej. (PAP)

Na warsztacie twórców

Na pytanie — nad czym pracują? — odpowiedzieli dziennikarzom PAP:

Jan Korporowski: — wydałem ostatnio dwie książki: w „Czytelniku“ — zbiór nowych wierszy „Na wodzie pisane“, a w Wydawnictwie Łódzkim — tom szkiców o recepcji i znajomości kultury polskiej w krajach niemieckiego obszaru językowego „Jak nas widzą, jak nas piszą“. W „Czytelniku“ ukaże się tom moich opowiadań o starej Warszawie „Touche madame“. Skończyłem pracę nad monografią, której bohaterem jest Joseph Roth.

Krzysztof Robb-Narbutt: — biorę udział w wystawie wspaniałych dzieł sztuki polskiej w stołecznym Muzeum. Prezentuję na niej rysunki. Przygotowuję prace do dwóch wystaw indywidualnych, które będą miały w przyszłym roku: rysunku w warszawskiej „Galerii Krytyków“ oraz w Kopenhadze — rysunku i tkaniny artystycznej.

Tadeusz Bartosik: — w Teatrze Dramatycznym w Częstochowie, którym kieruję, biorę udział w próbach „Emigran-

tów“ Mroźka. Przygotowuję się do reżyserii „Mostu“ Szaniawskiego. Pod moją opieką artystyczną odbyła się ostatnio premiera tragedii Sofoklesa „Edyp król“, w reżyserii młodego realizatora Wojciecha Kopcińskiego. Przygotowywana jest podobna premiera „Domu Bernardy Alba“ Lorki, którą reżyseruje również młody realizator Bogdan Tosza.

Aleksander Glinkowski: — ukończyłem kompozycję utworu „Simfonia miasta i tranwilu“ na alt, chór mieszany i orkiestrę, do tekstu Tadeusza Sliwiaka. Prawykonywanie odbędzie się w Filharmonii Śląskiej; z orkiestra i chórem pod batutą Karola Strzyły wystąpi Urszula Mitrega. Rozpocząłem pracę nad „Kantatą“ na alt i małą orkiestrę kameralną do tekstu wspomnianego Anny Philippe.

Jerzy Zieliński: — przygotowuję się do zajęć następnego filmu pełnometrażowego, reżyserowanego przez Filipa Bajona. Tematem jest strajk dzieci polskich w zaborze pruskim. Film będzie nosił tytuł „Wizja lokalna 1901“. (PAP)

Komunikat

Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu ogłasza rekrutację na trzyletnie podyplomowe studia dziennikarskie. Studia odbywać się będą w trybie zaocznym i rozpoczną się w styczniu 1980 r., a zakończą w maju 1981 r. Na studia mogą być zakwalifikowane wyłącznie osoby posiadające co najmniej dwuletnią staż pracy w instytucji typu prasowego (gazeta lub czasopismo, radio, telewizja). Skierowania na studia może dokonać tylko taka instytucja. Dokumenty można przesłać pod adresem: Instytut Nauk Politycznych UAM 60-568 Poznań, ul. Szmarzewskiego 89 A. Na komplet dokumentów składają się: 1) podanie, 2) skierowanie z zakładu pracy, 3) odpis dyplomu magisterskiego (kierunek ukończonych studiów — obojętny), 4) kwestionariusz osobowy z fotografią, 5) życiorys. Termin składania dokumentów upływa 30 listopada 1979 r.

92-B

Językiem konkretów

Dokończenie ze str. 3

bierać zacząć ogólniejszego charakteru. Bo przecież fakt, iż na 546 oczekujących na mieszkanie otrzymała ich niewielka część nie jest jedynie ich, hutników zmartwieniem, że wzrastająca liczba wypadków w pracy nie tylko ich niepokoi.

☆

Kilka godzin trwała partyjna dyskusja w klubie „Hutnik“. Różnorodność poruszonych w niej spraw złożyła się

na pełny wizerunek codzienności życia i pracy hutniczych hutników. Choć mówiono również o autentycznych i rzeczywistych osiągnięciach hutnictwa, w której debacie fragmenty, w których zwracano uwagę na trudności zakład niedoskonałości. One bowiem rozwiązane i twórczo przeanalizowane stanowią w tej partyjnej rozmowie sedno. Bo stają się po czątkiem zmian, zaczynają być leżące dążeń. A po to przede wszystkim konferencja się zebrała.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Antypokoje wystąpienie premiera ChRL

Najgwałtowniejszym antypokoje wystąpieniem przewodniczącego KC KPCh premiera ChRL Hua Guo-fenga, podczas podróży po krajach Europy zachodniej, było jego wtorkowe przemówienie w Londynie, na obiedzie wydanym przez premiera W. Brytanii, panią Margaret Thatcher. Hua Guo-feng skonstruował swoje wystąpienie na tezie o konieczności zachowania siły NATO w Europie, jako gwarancji rzekomego przedłużenia okresu pokoju, choć trzecia wojna światowa, według Pekinu jest i tak nieunikniona. Hua Guo-feng pochwilił panią Thatcher, „zełazną lady“ za to, że w swych niedawnych wystąpieniach domagała się dobrobytu Europy zachodniej. (PAP)

Konkurs WTK na prace o kulturze

Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne ogłosiło konkurs na prace magisterskie z zakresu kultury. Termin konkursu został przedłużony do 15 listopada br. Przewidziano pierwszą nagrodę na sumę 5000 złotych, trzy drugie po 3000 złotych, trzy trzecie nagrody po 2000 złotych i pięć wyróżnień po 1000 złotych. Prace należy składać w biurze WTK, Poznań, ul. Armii Czerwonej 80/82 (Pałac Kultury, p. 56). (bran)

PLASTYKA

Pejzaże chmur i obłoków

W Klubie Międzynarodowej Książki i Prasy w Poznaniu 23 prace, głównie pastelowe powstałe na rozmaitych planach w różnych częściach kraju złożyły się na wystawę Bartłomieja Kurki zatytułowaną „Pejzaże polskie“. Stanowi ona coś w rodzaju wstępu, przynajmniej do większej, bardziej całościowej już ekspozycji prac tego artysty w przyszłym roku.

Malarstwo Bartłomieja Kurki obserwujemy już od lat bez mała dwudziestu, a ciągle czymś ono zaskakuje. Z reguły mamy do czynienia u nas ze świetnie zapowiadającymi się debiutami, które po latach najczęściej nie spełniają naszych oczekiwań. Z Kurką jest inaczej. Na dobrą sprawę odgórnie przestawiać w

Trwa śledztwo w sprawie zabójstwa prezydenta Korei Płd.

Według wiadomości agencji zachodnich w Seulu, władze południowokoreańskie aresztowały kilkudziesięciu wysokich funkcjonariuszy służby wywiadowczej zamieszanych w sprawę zabójstwa prezydenta Pak Džong Hyi. Władze w Seulu na dalsze podtrzymywanie oficjalnej wersji, według której były dyktator został zastrzelony przez sześć żołnierzy południowokoreańskiej Centralnej Agencji Wywiadowczej, Kim Džai Kiu, który obawiał się utracić swe stanowisko. Oświadczenia przedstawicieli władz są jednak w dalszym ciągu niejasne i budzą wiele wątpliwości. Np. nie wiadomo kiedy i przez kogo został aresztowany zabójca Paki. Stwierdzono, że już po zabójstwie Kim Džai Kiu spotkał się z szefem sztabu, gen. Czong Sung Chwa, przy czym źródła seulskie utrzymują, że w czasie tego spotkania gen. Czong jeszcze nie wiedział o śmierci dyktatora.

Stany Zjednoczone zwiększają swą obecność militarną u wybrzeży Korei Południowej. Okręty VII floty amerykańskiej patrolują wybrzeża południowokoreańskie. (PAP)

Iran

Wojsko nie podejmuje akcji przeciwko Kurdom

31 bm. irański minister informacji, Naser Minaszi, odczytał pielgrzymom zgromadzonym w Mekce orędzie ajatollaha Chomeiniego, w którym apeluje o do mułmanów całego świata, by przeciwstawili się „działalności konspiracyjnej prowadzonej zarówno przez prawicę jak i lewicę“ oraz ostro potępił politykę Stanów Zjednoczonych i Izraela wobec świata arabskiego. Jednocześnie wezwał on wszystkich mułmanów, by brali przykład z rewolucji islamskiej przeprowadzonej w Iranie.

Radio teherańskie ogłosiło oświadczenie sztabu armii irańskiej, które głosi, że wojska rządowe stacjonujące w Kurdystanie nie będą podejmować żadnej inicjatywy militarnej, aby stworzyć korzystną atmosferę dla rozwiązania problemu kurdyjskiego i reagować będą tylko wówczas, gdy zostaną sprosowane. Według wiadomości z agencji zachodnich, jednostki armii nadal zajmują koszar w Kurdystanie, ale nie podejmują żadnej akcji przeciwko powstańcom.

Minister spraw zagranicznych Iranu Ibrahim Jazdi oświadczył, że rząd jego kraju skierował do władz amerykańskich oficjalny protest w związku z pobytami w USA obalonych szacha. (PAP)

Sport-sport

Polska — Węgry 1:0 (1:0)

Kolejny słaby występ drużyny olimpijskiej

We Wrocławiu odbył się w środę mecz eliminacyjny olimpijskich, piłkarskich reprezentacji Polski i Węgier. Wygrali Polacy, a bramkę w 2 min. zdobył Kusto. Widzów: 1000. Sędzią: Bułgar Matejew. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

POLSKA: Burzyński — Topolski, Janas, Majewski, Wojtowicz — Miłoszewicz, Wójcicki, Lipka — Malinowicz, (od 59 min. Chojnacki), Ogaza, Kusto.

WĘGRY: Katarz — Szanto, Salamon, Kutasi, Olah, Nagy, Borostyan, Tatar, Kiss, Veinter, Szockete.

W pierwszej połowie wydawało się, że nasz zespół nie będzie miał problemów z odniesieniem wysokiej wygranej. Te części meczu Polacy rozegrali bardzo dobrze, dominując na boisku. Początek meczu był po myślny dla drużyny polskiej. Szybka wymiana piłek między Malinowiczem i Kustą, już w drugiej minucie, zakończyła się zwycięstwem Polaków przez nasz zespół. Nasza drużyna w pierwszej połowie mogła zdobyć jeszcze kilka bramek, bo do nowych okazji miała wiele. Najlepszych nie wykorzystali Malinowicz, Kusto, a w 25 min. piękny strzał Ogazy trafił w po-

przeczek.

Druga połowa należała z kolei do piłkarzy gości. Polacy zostali wybiti z uderzenia, a piłkarze węgierscy coraz częściej „gościli“ na przedpolu Burzyńskiego. Tak jak przed przerwą bramkarz węgierski, tak po zmianie stron Burzyński miał wiele okazji do zademonstrowania swej dobrej formy. Węgrom jednak zabrakło skuteczności a obrona drużyny polskiej zagrała uważnie.

Na konferencji pomeczowej na którą przyszedł tylko trener Edmund Zientara, powiedział on: „Czyżby to było jakieś fatum? Już w trzecim meczu wiele okazji miałem do zdobycia bramki, ale piłka jakoś nie chciała wpadać do siatki. To spowodowało, że w grę naszego zespołu wkładała się nerwowość która miała poważny wpływ na dalsze poczynania. Chciałbym podkreślić, że zawodnicy w tym meczu dali z siebie wszystko, zagrali bardzo ambitnie. Węgry to bardzo dobry technicznie zespół, który może sprawić wiele trudności Czechosłowakom. Chciałbym zauważyć, że we Wrocławiu nasz zespół zagrał w znacznie zmienionym składzie niż poprzednio. Obawiałem się na przykład, jak sobie da radę para stoperów. Majewski grał przecież na nowym dla siebie pozycji. Wywiązało się one jednak dobrze ze swojego zadania. (PAP)

Młodzieżowa reprezentacja Polski pokonała rówieśników z Grecji

Młodzieżowa reprezentacja Polski w swoim ostatnim spotkaniu bieżącego sezonu spotkała się w środę na stadionie „Calisii“ w Kaliszu z młodzieżową reprezentacją Grecji, zwyciężając 2:0 (0:0).

Bramki: w 78 min — Sikorski i w 83 min. — Jarosz. Sędziował: Kyrys (Węgry)

Drużyna polska wystąpiła w następującym składzie: Bolesta, Jarosz, Krol, Walczak, Koterwa, Banaszkiewicz, Tchel (Konopka) Perlak, (Chojnacki), Janduda, Nocko, Sikorski.

Pierwsza połowa spotkania miała raczej bezbarwny przebieg. Zawodnikom obu drużyn trudno było się przyzwyczaić do śliskiej nawierzchni boiska, stąd wiele niecelnych podań i chaotyczna gra na środku pola.

Po przerwie w drużynie gospodarzy trener Obrębski wprowadził dwie zmiany. Za Toche la wszedł Konopka, a za Perlaka — M. Chojnacki. Obie te zmiany wpłynęły korzystnie na grę zespołu, który częściej zaczął atakować większą ilością zawodników, stwarzając raz po raz niebezpieczne sytuacje pod bramką greckiego bramkarza. W 83 min. Sikorski strzałem z około 16 metrów zmusił do kapitulacji Pantelisa. W chwilę potem goście mieli okazję do wyrównania po jednym ze swoich niecelnych w tej części spotkania kontrataków. Za to Polacy poczynali sobie coraz śmielej i w 83 min. Krzysztof Jarosz ładnym strzałem z około 25 m zaskoczył bramkarza gości, ustalając wynik spotkania (mj)

Polonia Bytom rywalizuje Lecha lub Wisły w 1/4 Pucharu Polski

W siedzibie PZPN odbyło się losowanie ćwierćfinałowych par piłkarskiego Pucharu Polski. W gronie ćwierćfinałistów jest sześć drużyn ekstraklasy oraz II-ligowa Stal Stocznia Szczecin i zespół klasy „M“ — Chrobry Głogów.

Oto zestawienie par ćwierćfinałowych (gospodarze na pierwszym miejscu): Polonia

Bytom — Lech Poznań lub Wisła Kraków; LKS Łódź — GKS Katowice; Legia Warszawa — Odra Opole; Chrobry Głogów — Stal Stocznia Szczecin.

Przeciwnika Polonii Bytom wyłoni pojedynek Lech — Wisła, w dniu 7 bm. Mecz ćwierćfinałowy zostaną rozegrane w środę, 21 listopada. (PAP)

Zwycięstwo pary Fibak — Kodes

W rozgrywanym w Kolonii międzynarodowym halowym turnieju tenisowym, polsko-czechosłowacka para Wojciech Fi-

bak, Jan Kodes zwyciężyła w 1/8 finału debła Steve Doherty'ego i Toma Gulliksona (Australia, USA) 6:7, 7:6, 6:3.

Młodzi kajakarze Orła najlepsi

Bardzo dobrze w tym sezonie spisywali się młodzi kajakarze Orła Wałcz, którzy swymi wynikami udowodnili, że należą do ścisłej czołówki krajowej. Jeszcze raz wysoką formę zaprezentowali na ogólnopolskich regatach kajakowych „Jesień“ w Choszczynie woj. gorzkiego. Konkurencja była duża, gdyż startowało 361 zawodników z 14 klubów.

W kategorii młodzików (dziewczęta i chłopcy) oraz juniorek zwyciężył Orzeł Wałcz. A oto końcowa punktacja zespołowa: 1. Orzeł 365 pkt., 2. MKK Choszczno 252 pkt., 3. Zawisza Bydgoszcz 22 pkt., 4. Znicz Gorzów 200 pkt., 5. Dżamet Nowa Sól 170 pkt. i 6. MłKS Olsztyn 142 pkt. (h)

pracownicy poszukiwani

GOŃCA

przyjmie zaraz Poznańskie Wydawnictwo Prasowe. Zgłoszenia: ul. Grunwaldzka 19 pok. 16, 90-13

Praca

Pracownika do pracy technicznej w zakładzie portretowym (nie wymaga się kwalifikacji zawodowych). Bydgoszcz, Szarych Szeregów 8/10, tel. 627-20. 2756-K2

Nauka

Tańców towarzyskich w ucz. Adela Szczurkówna Poznań, al. Marcinkowska 2a, parter. 9642g

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreślenia technicznego oraz kosztorysowania przyjmują i szczegółowych informacji osemnastu godzin, "Oświata" 11-139 Kraków ul. Sposowskiego 4 (przedłużenie ul. Sienkiewicza go). 2169-K2

Kupno

Wyni! Zachowaj! Tu tylko składowi najróżniejszych ciekawych staroci: zegar kominkowy, bufet, meble, porcelana, kufel, monety srebrne, łyżki, kubki, talerzyki, cukiernice, szkatułki, najróżniejsze naczynia. Zgłoszenia osobiste, listownie: Umińskiego 7a m. 30 (winda). 7339g

Sprzedaz

Domki fińskie drewniane, piętrowy rozbrany oraz brylant ok. 1 karat, Kalisz, Podmiejska 27 m. 12. 6354g

Zerzwarkę do folii, tel. 672-393. 9835g

Obraz Hoffmana rok 1930 sprzedam. Marian Nowak Orzeszkowej 2 m. 3. 10185g

Komplet cztery fotele leżące, stolik okolicznościowy jasny dąb, stan bardzo dobry sprzedam. Pro mienista 41. 10197g

Kożuch afgański nowy, haftowany, tel. 66-09-83 od godz. 13. 10397g

Szafa biblioteczna, biurko, fotel, bogato rzeźbione poczekalnia XX wieku, bardzo dobry stan sprzedam. Konarskiego 28 m. 7, godz. 18-19. 10444g

Buraki pastewne sprzedam. Poznań Sianowska 94. 8897g

Samochody

Trabant 601 combi, rocznik 1974 sprzedam. Koniń, Czerwonej Armii 23 m. 5, tel. 281-57 godz. 14-21. 1453p

Karoserie Fiata 125p, rocznik 1973 po wypadku z instalacją i częściowo wyposażeniem sprzedam tel. 33-04-24 godz. 13-16. 10253g

Fiata 125p sprzedam. Smaruj, Zgoda 13 (Górczyn). 10381g

Plymouth automatic, klimatyzacja, części zamienne, stan idealny, sprzedam. Gdańsk tel. 53-97-98. 2765-K2

Mercedesa 200 D 1984 rocznik, po kapitalnym remoncie sprzedam. Poznań, Grodzka 5a. 9741g

Tanio sprzedam Warszawa combi do remontu. Tel. 752-93, po 17. 10328g

Sprzedam Skodę S 100 L, rocznik 1976. Tel. 126-334. 10333g

Volkswagena (mikrobus) sprzedam lub zamienię na Fiata 126p. B. Błaszyk, Puszczykówek, ul. Mickiewicza 2. 10413g

LoKale

M-2 własnościowe kupię, tel. 20-74-86. 8313g

Mieszkanie M-4 własnościowe w Poznaniu kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8352g.

Sprzedam nowe mieszkanie własnościowe M-2 centrum Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10378g.

Zamienię M-4 na większe, tel. 649-87 po godz. 16. 10342g

Garaż do wynajęcia. Poznań, Pasieka 36. 8324g

Kupię lub wynajmę lokal wyłączonej na pracownię bieliźniarską. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8312g.

Pokój do wynajęcia. Informacje: tel. 66-54-12. 8325g

Mieszkanie własnościowe 2-pokojowe, piękne, dzielnicę Poznańską sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8347g.

Lokal na cichy przemysł 20 m² do wynajęcia — Świerczewo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8448g.

Zamienię M-3 2-pokojowe na telefon Winogrody na o. do Rataj. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8477g.

Małżeństwo wynajmie mieszkanie, tel. 32-05-87. 8411g

Duży pokój z balkonem, c.o. oddam, płatne rok z góry, tel. 425-89. 8392g

Wznowę w dzierżawę lub kupię na terenie Poznań — pomieszczenie wyłączone na warsztat lakierniczy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8161g.

Nieruchomości

Sprzedam szklarnię 320 m² łącznie z domem i ogrodem 2000 m². Adres: Ostrow Wlkp. ul. Okonowa 9. 1454p

Działkę budowlaną w okolicy Jezyc (Wola) kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 7267g.

Blisko Poznania kupię działkę rekreacyjną przy jeziorze z domkiem letnim lub możliwością budowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 7272g.

Kupię działkę z prawem zabudowy do 500 m² w okolicy Puszczykowa. Puszczykowska, Puszczykowska, Szkoła 5 m. 3. 7432g

Parcelę 960 m² — centrum Wolsztyna sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 7408g.

Sprzedam 0,48 ha ziemi III klasy z budynkami gospodarczymi 15 km od Poznania. Szczepan Piechocki, Łowicz, 62-020 Swarzędz. 7388g

Mała działka lub ogródek działkowy kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 7627g.

Sprzedam część willi włączoną z ogrodem 390 m² przy ul. Grochowskiej z mieszkaniami: pokój, kuchnia, łazienka, przedpokój, w rozliczeniu M-2 własnościowe w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 7579g.

Ostrow Wlkp. — działka 4200 m² nadająca się do budowy domu lub ogrodu. Sprzedam. Łopata, 56-400 Oleśnica, ul. Mickiewicza 4B m. 3, tel. 33-07. 7601g

Zguby

Zaginął czarny pudel z Os. Jagiellońskiego. Uczeń węg. znalazł go proszę o wiadomość, tel. 714-50. 10470g

Dnia 29 października 1979 r. w Pewexie przy ul. Świerczewskiego zgubiłam złotą bransoletkę — koto. Zwrot wynagrodzę. Tel. 602-83 lub 448-59. 10338g

Różne

Lampy, kinkietki, abażury, przewody, kontakty, trójniki oraz szyny do zasłon z osłonami poleca Kaniewski. Pawilon ul. Warszawskiej róg Michała. 7322g

Taksówka bagażowa nr 14 poleca swoje usługi Fornalik zlecenia tel. 22-17-76 godz. 18-22. 9602g

Czyszczenie dywanów i wykładzin na miejscu u klienta. USP M. Sklepik F-n Jezyc 10 nowy tel. 200-602 godz. 8-13. 9827g

Zgrzewarki do tworzyw (mieszające) TVI wykonuje modernizuje Matczak, 16d, Skarbowa 12, tel. 775-09. 2802-K3

Pana w czarnej skórzanym marynarce — świadka wypadku na skrzyżowaniu Dąbrowskiego z Przybyszewskiego, proszę o skontaktowanie. Bogusławskiego 13 m. 4 (Łazarz). 10479g

Matrymonialne

Samotni! Dyskretnie i kulturalnie nawiązanie znajomości zapewnia Biuro Matrymonialne „Jutrzenka”. 81-963 Gdynia 1. skrytka pocztowa 103. Informacje 10 zł w znaczkach pocztowych. 1707-K2

W dniu 30 października 1979 roku zmarł nagle emerytowany profesor nadzwyczajny, doktor nauk ekonomiczno-politycznych

TADEUSZ PUCHALSKI

był prodziekan Wydziału Ogólnie-Ekonomicznego, kierownik Zespołu Katedry Statystyki Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu, dyrektor Instytutu Cybernetyki Ekonomicznej, kierownik Zakładu Teorii Statystyki Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, kierownik Katedry Statystyki Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie, kierownik Zakładu Administracji i Rachunkowości Leśnej przy Katedrze Leśnictwa na Wydziale Leśnym Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu, przewodniczący Sekcji Statystyki i Ekonometrii Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Poznaniu, członek Komitetu Statystyki i Ekonometrii PAN, członek Instytutu Zachodniego, członek Komisji Nauk Ekonomicznych Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, członek Polskiego Towarzystwa Biometrycznego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaką Honorową m. Poznania, odznakami honorowymi województw poznańskiego i bydgoskiego.

Z wielkim żalem żegnamy wybitnego i zasłużonego uczonoego w zakresie statystyki, człowieka niezwyklej dobroci serca, wychowawcę młodej kadry naukowej, młodzieży studiującej i przyjaciela.

W zmarłym wyższe szkolnictwo ekonomiczne traci oddanego nauczyciela akademickiego.

Cześć Jego pamięci!

Uroczystości żałobne odbędą się w sobotę, dnia 3 listopada 1979 r. o godz. 14.00 w Auli Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, a pogrzeb w tym samym dniu o godz. 16.00 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Rektor i Senat, Komitet Uczelny PZPR, Rada Zakładowa ZNP, Instytut Cybernetyki Ekonomicznej pracowników i studentów Akademii Ekonomicznej w Poznaniu

Dnia 30. 10. 1979 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, nasz drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 79, sp.

MICHAŁ CZARNECKI

Pogrzeb odbędzie się 3. 11. br. o godz. 12.45 na cmentarzu w Skórzewie.

O czym zawiadamia pogrążona w smutku rodzina

Dnia 25 października 1979 roku zmarł lek. med. Włodzimierz ZAGIERSKI

dyrektor Zakładu Leczenia Odwykowego w Chłapach, członek Oddziału Wielkopolsko-Lubuskiego Towarzystwa Psychiatrycznego.

Śmierć Jego stanowi bolesną stratę dla środowiska psychiatrycznego.

Polskie Towarzystwo Psychiatryczne Oddział Wielkopolsko-Lubuski 10252g

Dnia 30 października 1979 roku, zmarł nagle nasz kochany mąż, ojciec, dziadek i teść

prof. dr TADEUSZ PUCHALSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 3 bm. o godz. 16, na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 10498g

Dnia 25 października 1979 roku zmarł po pracowitym i pełnym poświęcenia życiu nasz nigdy nieodżałowany mąż, syn, tatuś, dziadek, teść, brat, szwagier, i wujek, człowiek wielkiego serca i charakteru, przeżywszy lat 57

CZESŁAW KUBACKI

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę 3 bm. o godz. 12.15 w kościele św. Michała Archanioła, po czym pogrzeb o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji ul. Parkowa 5 m. 7. 10432g

Dnia 30 października 1979 roku, zmarł nagle nasz kochany mąż, ojciec, dziadek i teść, przeżywszy lat 58 nasz najlepszy przyjaciel, sp.

FRANCISZEK GRUNER

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 3 bm. o godz. 12, na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona RODZINA

ul. Pamiłkowa 13 m. 7. 10439g

W dniu 30 października 1979 r. zmarł śmiercią tragiczną

HENRYK BIELAT

I wiceprezes Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Pile.

Zmarły był oddany i wzorowym pracownikiem oraz serdecznym przyjacielem i kolegą.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Zarząd, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Pile

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 października 1979 roku, zmarł nasz długoletni pracownik i kolega

LUDWIK KUŚNIEREK

z-ca kier. Działu Kontroli Jakości. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi oraz innymi odznaczeniami wojskowymi za udział w Kampanii Wrześniowej 1939 roku.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 3. 11. 1979 r. o godz. 15.15 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja, Komitet Zakładowy, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Poznańskich Zakładów Obuwia „DOMENA”.

2615-K3

Dnia 29 października 1979 roku zmarł

CZESŁAW KUBACKI

Starszy Mistrz Budowy w Kierownictwie Robót Targowych, odznaczony — złotą odznaką zasłużony dla Budownictwa — Honorową odznaką m. Poznania oraz Medalem 30-lecia PRL. Odszedł od nas ceniony i zasłużony pracownik w pracy dla rozwoju Budownictwa i MTP.

Zegnamy serdecznego kolegę i przyjaciela.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się 3. 11. 1979 r. o godz. 13.45 na Junikowie.

Kierownictwo Robót Targowych i współpracownicy Kombinatu Budowlanego Poznań — Wschód

10423g

Dnia 26 października 1979 roku, zmarła nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 83, sp.

JÓZEFA SZADE

z domu Marczyńska

Pogrzeb odbędzie się w piątek 2 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

syn z rodziną

ul. Rybaki 16 m. 17. 10453g

Dnia 30 października 1979 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 70, sp.

KAROL DZIURLEJA

były więzień obozu Oświęcim — Brzezinka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 3 bm. o godz. 14 na cmentarzu naramowickim.

Pogrążona w smutku

ZONA

ul. Prusa 19 m. 3. 10489g

Dnia 21 października 1979 roku, odeszła od nas niespodziewanie po pełnym poświęcenia życiu opatrzona Sakramentami św. nasza kochana, dobra ciocia, szwagierka i siostra, sp.

IRENA WALCZAK

z domu Szczygielska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 3 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

siostrzenica z rodziną

10529g

Dnia 29 października 1979 roku, zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 70 moja najukochańsza mama, teściowa i babcia, sp.

GERTRUDA FABIS

Pogrzeb odbędzie się w piątek 2 bm. o godz. 14, na cmentarzu winiarskim.

W głębokim smutku pogrążona

córka z rodziną

10455g

Z żalem zawiadamiamy, że zmarł nasz długoletni pracownik

CZESŁAW KUBACKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3. 11. 1979 roku o godz. 13.45 na cmentarzu Junikowo.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, KZ — PZPR oraz współpracownicy Kombinatu Budowlanego Poznań — Wschód.

2614-K3

Dnia 26 października 1979 roku, zmarł były długoletni Radca Prawny naszego zakładu

mgr JAN WESOŁOWSKI

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Oddziałowa i pracownicy Wytwórczo Usługowej Spółdzielni Pracy Oddział Oborniki Wlkp.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2. XI. 1979 r. o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie. 10494g

Dnia 30 października 1979 roku, zmarł opatrzony Sakramentami św. pełen poświęcenia, pracowitości mój najukochańszy mąż, nasz ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 81, sp.

JÓZEF TYRAKOWSKI

emerytowany maszynista PKP, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 3 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Hłbnera 31 m. 3. 10487g

Dnia 29 października 1979 roku zmarła przeżywszy lat 48 nasza najdroższa mamusia, teściowa, córka i babunia, sp.

ELŻBIETA CZARNECKA

z domu Marcinkowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 5 bm. o godz. 15.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

dzieci z rodziną

ul. Kosińskiego 2a m. 15. 2602-U3

Dnia 27 października 1979 roku, w 58 roku życia odszedł od nas na zawsze mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść, dziadek i brat, sp.

RAJMUND GRABSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 3 listopada o godz. 8.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Kraszewskiego 17 m. 16. 10523g

Dnia 29 października 1979 roku, zmarł w wieku 77 lat

JAN AUGUSIAK

emeryt PKP.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 3 bm. o godz. 11, na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Kolejowa 12 m. 6. 10513g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 października 1979 roku, zmarła w wieku 73 lat nasza najukochańsza siostra, szwagierka i ciocia, sp.

MARIA SNIEGOWSKA

z domu Matela

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 3 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Kordeckiego 14 m. 3. 10517g

Dnia 28 października 1979 roku, zmarł opatrzony Sakramentami św. w 50 roku życia nasz kochany mąż, tatuś i brat, sp.

JAN WESOŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 5 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Modra 5 m. 12. 10323g

Dnia 27 października 1979 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza kochana żona, mama, babcia, bratowa, szwagierka, kuzynka i ciocia przeżywszy lat 70, sp.

JOLANTA LIBERA

z domu Kaźmierska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku

LISTOPAD

2

Piątek

Bohdana

Bożydara

Słońce: 6.49-16.22

TEATRY

POZNAN

OPERA — g. 19 „Balet Poznański”; Gmach Muzeum Narodowego — g. 19 „Orfeusz i Eurydyka”.
MUZYCZNY — g. 19 „Polska krew”.
NOWY — g. 15.45 przedst. zamknięte „Ojczyzna chochołów”.
LALKI i AKTORA (Scena Marceinek) — g. 17 „Tymoteusz”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Roman i Magda” (pol.).
CZEMPIN: „Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt” (amer.).
„We władzy ojca” (wl.).
GOSTYN: „Zmory” (pol.).
„Test pilota Pirxa” (pol.).
GNIĘZO Polonia: „Aria dla atlety” (pol.).
GRODZISK: „Panowie, dbajcie o żony” (fr.).
JAROCIN: „Placówka” (pol.).
„Nieznajoma kobieta” (amer.).
KALISZ Kosmos: „Śmierć człowieka skorumpowanego” (fr.).
„Kuglarska tragedia” (rad.).
Oaza: „Sekret Enigmy” (pol.).
Stylowe: „O jeden most za daleko” (ang.).
„Syndyk zbrodni” (amer.).
Syrena: „Mistrz kierownicy ucieka” (amer.).
„Colargol zdobywa Kosmosu” (pol.).
KPEÑO: „Wyspa skażonych” (meks.).
„Noc na Karlszteinie” (czech.).
KŁODAWA: „Bliskie spotkania trzeciego stopnia” (amer.).
KONIN Gornik: „Sabina Wulff” (NRD).
Centrum: „Szkarłatny piłat” (amer.).
KOSCIAN: „Buffalo Bill i India” (amer.).
KROTOSZYN: „Placówka” (pol.).
LESZNO: „Racja stanu” (fr.).
NOWY TOMYSL: „Szczęśliwy” (amer.).
OPALENICA: „Mistrz kierownicy ucieka” (amer.).
PILA Iskra: „Czas przesyli” (fr.).
PLESZEW: „Łot nad kukulnicą gniazdem” (amer.).
„Kiedy dojrze wa jagoda” (jug.).
PNIEWY: „Jung Kong” (amer.).
„Narodzin gwiazdy” (amer.).
RAWICZ: „Bliskie spotkania trzeciego stopnia” (amer.).
SŁUPCA: „Do krwi ostatniej” (cz.).
SYCOW: „Wroczny przedmiot pożądania” (fr.).
SREM Sionko: „Dzięki Bogu już piątek” (amer.).
SRODA: „Szczęśliwy” (amer.).
SZAMOTULY: „Mistrz kierownicy ucieka” (amer.).
TRZCIANKA: „Lortury” (fr.).
TUREK: „Szczęśliwy” (amer.).
WRONKI: „Wendeta” (fr.).
WRZESNIA: „Eroika” (pol.).
WSCHOWA: „Dubler” (fr.).
ZŁOTOW: „Łut do mamy, taia pracuje” (fr.).
„Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt” (amer.).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia: 9.05 Cztery pory roku; 11.25 „Gajusz Juliusz Cezar” — fragm.; 11.40 Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskiej melodii; 13.01 Przeboje świata; 13.20 Jazz Jamboree 79; 13.40 Kącik melomana; 14. Studio „Gama” (ok. 14.05 Inf. dla kierowców); 14.20 Studio „Rejaks”; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. 15.45 Inf. dla kierowców); 16. Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18. Tu Jedynka; 19.40 Warszawa Ork. PRITV; 19.40 Bartosławskie granie; 20.05 Wirtuozi różnych instrumentów; 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.18 Muzyka K. Szymanowskiego; 22.23 Zielona Góra na muzycznej antenie; 23. Wita Was Polska — mag. słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.
PROGRAM II: 8.35 Dialogi: 9.30 My 79 — aud. SM; 9.40 Właściwie tak... „Chmura i chmurka”; 10 „O autorze Paruzy”; 10.40 „10 wianek miłości”; 11.00 „Śpiewa i Santio”; 13. Wokół spraw naszego świata; 13.15 G. Veldt; 13.40 „Złoty i o wsi”; 13.51 H. Lukomska śpiewa piosenki kompozytorów polskich; 14.10 Wiecej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Muz. Haydna; 15.30 Popołudnie dziewcząt i chłopów; 16. Przegląd filmowy; 16.10 Konec zyczeń miłośnikom muzyki; 16.40 „Famielny zycia wenerowanego”; 17.00 „Chmura i chmurka”; 17.10 „Ciekawostki „Polskich Nagran”; 17.20 „Rosiśmy razem z Nia”; 17.30 „Nowak”; 17.40 Rep. liter. pt. „Nasza upartość”; 18. Recital organowy; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Ludzie, wśród których żyjemy; 19.05 Poezja i muzyka — wiersze Horacego; 19.30 Transm. konc. z sali Fil. Narod. z ok. 62 rocznicy Wielkiej Socjal. Rewolucji Październikowej; 20.20 Areopag — dyskusja szefów czasu pism społ.-kult. (w przerwie konc.); 20.40 d.c. konc.; 21.40 Muzyka Palestyny w nagr. Cantores Minores Wratilavenses; 22 „Wajenniczenie” — słuch.; 23 Granice jazzu; 23.25 Co słyszał w świecie; 23.40 Muzyka.
Wiadomości: 4.50, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30.

Konińskie

Niedostatek części utrudnia remonty w elektrowniach

Zespół Elektrowni „Pątnów — Adamów — Konin” kończy przygotowania do jesienno-zimowego szczytu energetycznego. Dyspozycyjność siłowni w tym najtrudniejszym dla nich okresie zależy od dwóch czynników: rytmicznych i wystarczających dostaw paliwa oraz prawidłowego wykonania remontów. W tym roku zaczęto je już w styczniu, co stworzyło szansę objęcia nimi wszystkich nadwyżkowych urządzeń.

Dotychczas zakończono remonty w elektrowni „Pątnów” i „Adamów”. W „Koninie” przywraca się jeszcze sprawność urządzeniom o mocy 120 MW. Prace mają być zakończone 11 listopada. Negatywnym zjawiskiem jest w tym roku ograniczenie remontów wynikające z braku materiałów i części zamiennych oraz trudności w znalezieniu wykonawców na niektóre prace. Z niezrealizowanych prac największe znaczenie ma niewybudowanie tzw. obmurz i izolacji kotłów, a także nie objęcie remontami elektrofiltrów, armatury bloków i osprzętu ciężkiego bloków. Kierownictwo uskarża się także na brak niektórych podzespołów i części, zwłaszcza wyrobów hutniczych, wiertników, wentylatorów, rusztów dopalających, przekładni bezstopniowych i szkła. Braki te utrudniają prace profilaktyczne zapobiegające powstawaniu uszkodzeń.

Nadchodząca zima będzie zatem trudna dla konińskiej energetyki. Dostawy paliwa nie pozwolą na pełne wykorzystanie zainstalowanych bloków. Nie zdołano zapewnić sprawnego rozładunku wagonów w razie mrozów. Powiększono przy elektrowniach estakady i zainstalowane w wagonach grzejniki, ale nie powstały programowane z początkiem roku rozmrażalnie wagonów. (woj)

Pilskie

Powstaje obwodnica Budzyna

Na 5,5-kilometrowym odcinku trasy nr 155, załoga Rejonu Dróg Publicznych w Chodzieży (Pilskie) pracuje przy budowie nowoczesnej jezdni, która omi nie ciasny Budzyna. Ekipy specjalistyczne prowadzą obecnie roboty przy utwardzaniu nawierzchni i budowie przepustów. Trwa też budowa stacji benzynowej wraz ze stacją obsługi i barem na 40 miejsc. Zachowanie obecnego tempa prac zapewni oddanie do ruchu nowej drogi w listopadzie tego roku. PAP

Kaliskie

„Haft” zapowiada zwiększenie produkcji

Fabryka Wyrobów Ażurowych „Haft” w Kaliszu, która ma 4 znaki „Q”, a 51 — pierwszej jakości, wykonuje plan produkcji rynkowej (za minione trzy kwartały) w 120 procentach, natomiast eksportowej — w 102 procentach.

Wiecej niż połowa wytwarzanych tu firanek trafia za granicę, głównie do USA, Kanady i RFN. Hafty z kaliskiej fabryki najchętniej odbierają: Francja, Wielka Brytania i kraje Bliskiego Wschodu.

Najnowszym wyrobem „Haftu” są firanki zwane konfektionowymi, które produkuje zakład przy ulicy Fabrycznej. Ta nowa odmiana przeznaczona jest głównie na rynki zagraniczne.

Wydażność „Haftu” ma się zwiększyć w przyszłym roku, po uzyskaniu własnej wykończalni. Na razie firanki z Kalisza są wykończane w łódzkiej fabryce koronek. (ewi)

Poznańskie

Zielone świadectwa pasowania

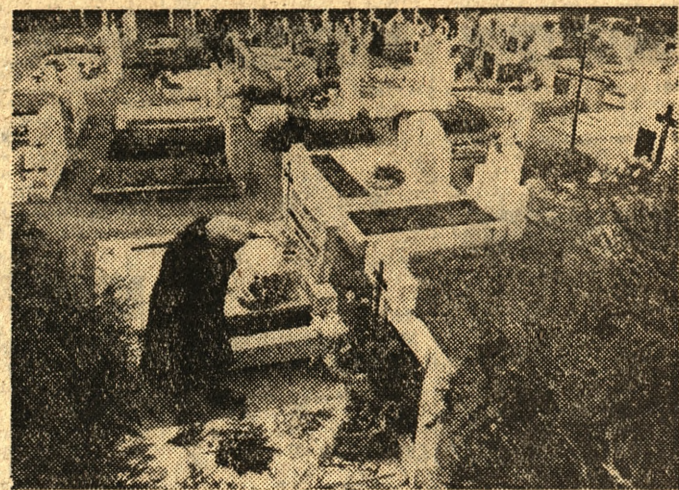
Szczególnego jednak wyrazu nabrały spotkania z małżonkami, obojędnymi rocznic swojego związku. W niektórych urządzeniach stanu cywilnego jest to połączone ze spotkaniem z władzami lokalnymi — okazją do wielu wspomnień i refleksji. Tak też było ostatnio w Cempiniu, gdzie podejmowano 35 par z miasta i gminy,

Elegia myśli i gestów serdecznych

Smutny, ale jakże wymowny jest ten dzień. Przemawia jak elegia, która choć niesłychalna, łatwo i ze wzruszeniem jest przez każdego odczytywana. Bo zbudowana jest z liryki serdecznych myśli i gestów. Płyną one ku tym, których wśród nas już nie ma. Lecz choć umarli, w naszej pamięci egzystują nadal, tym osobliwym życiem niezapomniania.

Pamiętamy o tych, od których czas wojny zażądał ofiary życia, bo złożyli ją dla nas wszystkich. Wszak niczym innym jak właśnie spełnieniem tej ofiary jest teraz nasze życie. Pamiętamy o tych, których wielkość polegała na zwykłym, codziennym, trudzie, bo tylko w ten sposób zbudować można nowe życie. Oni budowali je dla nas, teraz my prowadzimy ich dzieło dalej.

Pamiętamy też o tych, którzy odeszli tak szybko, że niczego dokonać nie zdążyli, lecz byli nam po prostu bliscy. Znaki naszej pamięci, odczytać można i na wielkich cmentarzach, na których kilometrami ciągną się rzędy mogił, i na zacisznych cmentarzach wiejskich i na zagubionych wśród pól czy lasów samotnych mogiłach. Wszędzie znajdzie się ktoś, kto położył na grobie kwiat, zapali zniczą, zatknął w ziemię żalobną chorągiewkę. Bo nie ma w tym dniu grobów nieczułych. I jeśli sami nie możemy dotrzeć do mogił na-



Na cmentarzu w Słupcy.

Fot. — R. Królak

szych najbliższych, składamy hołd pamięci innym.

Tak było wczoraj na wszystkich polskich cmentarzach. Tych nowych, na których ciągle przybývają nowe mogiły i tych starych, na których odczytać można już tylko historię.

W Kaliszu najtłumniej było na głównym cmentarzu komunalnym w Kościelnej Wsi. Zni cze i wieniec pojawiły się też na mogiłach starych cmentarzy w Tyńcu i Śródmieściu. Miejska Konina natomiast udała się na cmentarz przy ul. Kolskiej w Morzysławiu. Najładniejszym miejscem Leszna była wczoraj ul. Kąkolewska.

gdzie mieści się jedyny miejski cmentarz. Mieszkańcy Pity odwiedzili tłumnie nie tylko cmentarz komunalny przy ul. Motylewskiej, lecz również pobliski cmentarz żołnierzy polskich i radzieckich. Podobnie było w Wąlcu i Złotowie. Zostały przybrane również wszystkie cmentarze w Poznaniu. Tłumnie, jak w każdy Dzień Zmarłych zrobiło się na stokach Cytadeli.

Najpiękniej było wszędzie wieczorem, gdy dziesiątki zapalonych świec i zniczy rozpraszały mrok dając świadectwo naszej pamięci i szacunku dla tych, których między nami już nie ma. (jab)

Mieszkańców Skoków i plastyków dzieło

Malowniczy krajobraz Skoków (Poznańskie) upodobał sobie także artyści plastycy.

Latem w tutejszym ośrodku plenerowo-wypoczynkowym Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych jest najgłośniejszy. W tym domu pracy twórczej odbywały się wtedy plenery i sesje dla studentów, a także praktyki robotnicze dla najmłodszych, z roku „zerowego”.

Sprawnie ręce tych ostatnich pomogły przy rozpoczętej gruntownej modernizacji ośrodka i zagospodarowaniu przyległego terenu. Remont prowadzi Wojevodzka Pracownia Konserwacji Zabytków. Część zadań wykonano nie przezwyciężając trudności, m.in. osuszone fundamenty, odnowiono schody i tarasy. Gotowa jest dokumentacja przebudowy wnętrza placu. Nieopodal oddana w lipcu do użytku pawilon z obszerną i funkcjonalną pracownią.

Park w Skokach, uległ znacznemu zniszczeniu. Zaniedbanie i ubytek drzewostanu sięgają 50 procent. Nie podzieli on jednak smutnego losu sporej liczby innych parków. Zespół ekspertów z Zakładu Botaniki Leśnej Akademii

Rolniczej w Poznaniu opracował na zlecenie PWSSP projekt renowacji. Wstępne prace wykonywali właśnie studenci roku „zerowego” PWSSP, a w zagospodarowaniu parku pomagają władze Skoków. Wspólnymi siłami plastyków i mieszkańców uzupełniono i wzbogacano zostanie drzewostan, powstaną aleje spacerowe i boiska sportowe.

Kiedyś z tą współpracą i wzajemnymi sympatiami bywało różnie. Teraz miejscowych coraz bardziej interesuje twórczość plastyków, ba — mają nawet pretensje, że niebystro często plony swego pobytu pokazują w Skokach Sierpniowa poplenierowa wystawa grafiki studentów Wydziału Architektury Wnętrz PWSSP chociaż trwała krótko, dowiodła jednak, że takie inicjatywy są bardzo potrzebne.

W odnowionym ośrodku plastycy planują organizowanie spotkań poświęconych sztuce, wernisażom, pokazom. Pora także, aby po raz pierwszy w obecności w tutejszym krajobrazie, pozostawili swój ślad w życiu kulturalnym tego regionu.

RYSZARD JAŁOSZYŃSKI

Leszczyńskie

Racot pozazdrości Łanutowi

W Racocie, (Leszczyńskie) w stadninie koni urządzono niedawno muzeum powozów. Jest ono oczywiście dużo skromniejsze niż słynne muzeum w Łanucie, ale jeżeli znajdziemy się w okolicy Kościana warto je odwiedzić. W racockim muzeum zgromadzono kilkanaście różnych powozów konnych, głównie używanych w regionie wielkopolskim m. in. wolanty, amerykański i inne. Powozy z Racotu „występowały” już w kilku polskich filmach.

Stadnina Koni w Racocie, jedyna z najstarszych w Europie (niedawno obchodziła 100-lecie istnienia) zajmuje się hodowlą konia rasy wielkopolskiej. Warto tu zwiedzić piękny klasycystyczny pałac, w którym gościli m. in. Tadeusz Kościuszko oraz Józef Poniatowski. Tu działa także jeden z pierwszych w kraju teatrów dworskich. Obecnie w stylowym wnętrzu pałacu mieści się hotel. (PAP)

odpowiadamy

Stanisław Chwilkowski, Koszalin. — Patron jednej z ulic na Wildzie w Poznaniu — „Marcin Chwilkowski, urodził się w 1885 roku w Wojnowie koło Obornik, trzykrotnie więziony za działalność społeczno-polityczną na terenie Poznania, zmarł w 1938 roku w więzieniu w Grudziądzu. Był członkiem i zastrzeżonym działaczem Komunistycznej Partii Pol. (skl. 2878)

dzie. Postanowiono tam symbolicznie pasować na obywateli uczniów pierwszych klas. Od 22 do 30 października codziennie odbywały się spotkania z dziećmi połączone z sadzeniem przez nie drzewek. Będą więc miały zielone świadectwa swojej obecności w mieście. Drzewka zasadziło 464 dziewcząt i chłopców.

Duże osiągnięcia w upowszechnianiu obywatelskiej obrzędowości mają ponadto urzędy stanu cywilnego w Gnieźnie, Obrzycku, Skokach i Sierakowie. (bop)

Jęz. angielski; 19.30 „Let's the people sing” — „Niech narody śpiewają”; 20.05 D. Scarlati: Siabła Matę; 20.40 Warszawa Jesień 79; 22.15 Kraje i wydarzenia; 22.35 Lekcja i przemysł; 22.40 Przygrywkę choralew J. S. Bacha gra na organach M. Claire Alain.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM 1
12.45 — TTR. RTSS — Matematyka (sem. 3); Ciągi rozbieżne do nieskończoności — granica niewłaściwa funkcji w punkcie;
13.25 — TTR — Mechanizacja rolnictwa (sem. 3); „Mechanizacja opryskiwania roślin”;
15.00 — Redakcja Szkolna zapowiadająca (kol.);
15.30 — NURT — Nauki polityczne: „Kierunki i problemy przebudowy struktury agrarnej w Polsce”;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Kino Telewizji Najmłodszych: „Album dziecięcy” — radz. film animowany;
16.50 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
17.20 — Dzień dobry, w kregu

rodziny — „Niedzielne malarsztwo rencisty” (kol.);
17.50 — „Najmłodszy z rodu Hamrów”, odc. pt. „Student” — film TV CSRS;
18.00 — Dobranoc (kol.);
19.10 — Siódemka;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Śmierć w tabakierce” — ang. film fab.;
21.30 — Koncert WOSPRIT — w programie Sergiusz Rachmaninow — cz. III. Symfonia a-moll. Wyst.: Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia i Telewizji w Katowicach pod dyr. Jacka Kasprzyka (kol.);
22.20 — „Potyczki ze sportem” (kol.);
22.50 — Dziennik (kol.);
23.05 — Studio Sport.

PROGRAM 2
13.25 — Świat na małym ekranie

(powt.);
14.15 — Witold Małcużyński gra Chopina (powt.);
16.00 — „Skarbiec” — tygodnik historyczny (powt.);
16.30 — Kino „Oko” — „Kalejdoskop filmowy” (powt.);
17.00 — Przewodnik muzyczny (kol.);
17.25 — Poradnik turysty (kol.);
17.55 — Poradnik wędkarski — „Taaka ryba” (kol.);
18.25 — Klub Jazzowy Studia „Gama” — Jazz Jamboree 79, cz. 5 (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);
20.15 — „Spotkanie z Algierią” — film dokument.;
21.15 — 24 godziny (kol.);
21.25 — Teatr Wspomnień 1969 — William Szekspir: „Makbet”.

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach
KALISZ: Zofia Pacewicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89
KONIN: Wojciech Piłowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Sułkowskiego 32, tel. 78-05
PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56